Nr. 113. Czwartek 17 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poc. tą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 6 maja br. nadać najłaskawiej mechanikowi Ferdynandowi Gruhlowi w Krakowie w uznaniu jego zasług tytuł mechanika uniwersyteckiego.

Naczelnik c. k. krajowej Dyrekcyi poczt przeniósł poczmistrza Erazma Rubaszewskiego z Koropca do Iławcza i nadał posadę ekspedyenta pocztowego w Lubyczy królewskiej byłemu poczmistrzowi z Narola Franciszkowi Zwierzchowskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 17 Maja.

W Wiedniu często już spotkał hr. Andrassego wyrzut, że nie przedkłada delegacyom dokumentów objaśniających kierunek i dążności polityki zagranicznej. W Budapeszcie nie powtarzano tego wyrzutu, aż dopiero teraz jeden z interpelantów zażądał przedłożenia dokumentów w sprawie wschodniej sejmowi węgierskiemu i przy tej sposobności powtórzył wiedeńską pretensyę. Minister-prezydent Tisza dał na to odpowiedź, którą czytelnicy znajdą w innej rubryce naszego dziennika a której trafności odmówić niepodobna, jeżeli sprawę tę weźmiemy pod rozwagę ze stanowiska zasadniczego. Sprawa przedkładania dokumentów o polityce zagranicznej w parlamentach stanowi od dawna i zawsze stanowić będzie kwestyę sporną. Przedmiotem sporu jest tu granica, do jakiej posuwać się może jawność uświęcona systemem parlamentarnym w sprawach, które z natury swojej nie znoszą jawności, w których przedwczesna jawność równałaby się rozmyślnemu udaremnieniu powziętych zamiarów. Między skrajnemi konsekwencyami jawności parlamentarnej a słusznemi, nawet niezbędnemi wymaganiami dyskrecyi jest wygodna droga pośrednia, którą znajdzie zawsze parlament powodujący się taktem, wyrozumiałością i zaufaniem do osób kierujących polityką. Dopóki minister spraw zagranicznych posiada zaufanie parlamentu, dotąd powinien być zupełnie swobodny w postanowieniach, czy i kiedy pewne dokumenta ma podać do wiadomości parlamentu a tem samem i do wiadomości ogółu. Regułą ściśle określona i dająca się w każdej sytuacyi zastosować jest tutaj rzeczą niemożliwą. To też nawet na klasycznej ziemi parlamentaryzmu, tam, gdzie jawność systemu rządowego otrzymała najrozleglejsze granice, t. j. w Anglii, nie istnieje wcale taka reguła. Na dowód przypominamy świeżą historyę z dokumentami o prześladowaniu unitów w Królestwie Polskiem. Dokumenta te otrzymał parlament angielski dopiero dziś, t. j. w kilka lat po chwili, kiedy one stanowiły nowość sensacyjną, kiedy traktowały o sprawie w toku będącej a nie jak dziś należącej już do przeszłości. Parlament angielski mógł ztąd prędzej wysnuć sobie pretensyę do rządu a przecież nie uczynił tego i nie ścieśnia na przyszłość swobody rządu w ogłaszaniu dokumentów dyplomatycznych.

Włoscy republikanie dają teraz liczniejsze niż kiedykolwiek znaki życia i nie można się dziwić, że wyzyskują chwilę dogodną dla siebie. Jestto chwila dogodna dla nich, bo całe Włochy zostają jeszcze pod wrażeniem uchwały senatu odrzucającej ustawy o nadużyciach duchowieństwa a więc tamującej walkę kościelno-polityczną w samym zarodzie. Republikanie korzystają z niezadowolenia i agitują nietylko przeciw senatowi lecz w ogóle przeciw systemowi dwuizbowemu, który zawsze może w ten sposób tamować liberalny rozwój instytucyj włoskich. Jeden organ republikański tłumaczy swoim czytelnikom ujemne strony systemu dwuizbowego z takiem namaszczeniem, jak gdyby odkrył rzecz całkiem nową i niesłychanie ważną dla ludzkości, jakgdyby forma republikańska wykluczała stanowczo niezgodę między Izbami. Czy istnieje gdzie w świecie taka dysharmonia między Izbami, jak w republikańskiej Francyi? Drugim tematem dla agitacyi republikańskiej jest stojąca na porządku dziennym sprawa podwyższenia listy cywilnej dworu królewskiego. Republikanie mniemają, że pozwalając sobie nietaktownych wycieczek w tej mierze, służą swojej sprawie, a tymczasem szkodzą jej niezmiernie. Ludność włoska bowiem jest szczerze przywiązaną do dynastyi sabaudzkiej, widzi w niej najlepszą gwarancyę dla zjednoczonego królestwa i jest jej wdzięczną za dokonanie dzieła zjednoczenia narodowego. Wycieczki republikańskie z powodu podwyższenia listy cywilnej, odepchnie ludność włoska z pewnym wstrętem, a autorowie tych wycieczek zaszkodzą niemi sprawie republikańskiej więcej, aniżeli jej pomogli, wyzyskując niezadowolenie panujące z powodu odmownej uchwały senatu w wspomnianej powyżej ustawie. Republikanizm włoski jest, jak się coraz więcej pokazuje, tylko strachem małowanym. Posiada on mało zwolenników a nowi nie przybywają i nie będą przybywać, dopóki Francya wystawia systemowi republikańskiemu tak niepochlebne świadectwo.

Zwykłe informacye dziennikarskie, choćby nawet czerpane ze źródeł dających rękojmie autentyczności, nie rozwiążą pytania, czy Serbia weźmie czynny udział w toczącej się wojnie. Chyba dar proroczy trzebaby posiadać, ażeby uzyskać odpowiedź, na którą dyplomacya mogłaby budować dalsze plany swoje. Mówią, że ludność serbska czująca jeszcze żywo dotkliwe skutki klęsk zeszłorocznych ani myśli o jakimkolwiek udziale, ale wiemy, co znaczy wola ludności serbskiej, jeżeli zostaje w sprzeczności z wolą ambitnych ministrów w Belgradzie. I w roku ubiegłym ludność nie rwała się do walki, jak to dla obałamucenia Europy przedstawiano, bo praktyczny rozum pozwalał z góry odgadnąć klęski a na pomoc rossyjską ludność sama nigdy nie liczyła lecz dała się uwieść dopiero wtedy, gdy zgraja awanturników panslawistycznych wszystko opanowała w Belgradzie. Dziś rzeczy tak stoją, że los Serbii spoczywa w tych samych rękach, które w ubiegłym roku podpisały proklamacyę wojenną, które i teraz pewnie nie wzdrygną się przed podpisaniem nowej proklamacyi, jeżeli z głównej kwatery rossyjskiej nadejdą jakie wskazówki. Zewsząd nadchodzą zapewnienia, że Serbia daremnie czeka na takie wskazówki, gdyż Rossya nie pragnąc popaść w sprzeczność z interesami sąsiednich mocarstw neutralnych nie pragnie tem samem udziału Serbii w toczącej się wojnie. Czyż nie tak samo mówiono w roku ubiegłym? Czy wtedy nie wstrzymywał ks. Milana od wypowiedzenia wojny ten sam konsul rossyjski Karcow, który dziś uśmierza demonstracyjnie gorączkę wojenną serbskiego Cavoura? Niedowierzanie pokojowym zamiarom rządu serbskiego i skuteczności perswazyi rossyjskiej jest dziś więcej niż kiedykolwiek uzasadnione. Sam widok zwy-

---

Wystawa obrazów w Paryżu.

(Dokończenie)

Między większemi obrazami historycznemi, najpierwsze wedle mnie zajmuje miejsce obraz Lucyana Mélingue i drugi Jana Laurens. Obraz Mélingue'a przedstawia jeden z epizodów wielkiej rewolucyi francuskiej. Zapisany jest w katalogu pod tytułem *Le matin du 10 Thermidor an 2* (1794). Dzień to pamiętny, kiedy komuna paryska uwolniła siłą Robespierra, Coutona, St. Justa i innych uwięzionych dniem wprzódy z rozkazu konwencyi i zaprowadziła ich tryumfalnie do ratusza. Konwencya przerażona chwyciła się natychmiast środka energicznego; wyjęła z pod prawa Robespierra i jego kolegów, i wysłała przeciw nim kilka sekcyj gwardyi narodowej. Otoczono ratusz, Lebon zastrzelił się. Do Robespierra wypalił żandarm z pistoletu i zgruchotał mu szczękę — innych przyaresztowano.

Pan Mélingue wziął za przedmiot do swego obrazu ostatnią scenę ratuszową. Robespierre leży na stole przykrytym zielonem suknem, po prawej stronie siedzi St. Just i dwóch innych członków konwencyi przyaresztowanych, każdy przepasany trójkolorową szarfą — za nimi stoją żołnierze po lewej stronie, gwardziści pomięszani z ludem, w głębi także tłum ludowy. Jest to obraz pełen życia i wybitnej prawdy charakterów. Środkowa jego część, zostawia trochę do życzenia, ale całość jest bardzo piękna.

Obraz pana Laurens, zapisany jest w katalogu pod tytułem *Sztab austryacki przy ciele jenerała Marceau.* Rapport urzędowy z armii de Sambre et Meuse, donoszący o smierci jenerała Marceau, posłużył panu Laurens za temat do tego obrazu. Oto ustęp z tego rapportu, odnoszący się przedmiotu, o którym mowa. „Wszyscy pełni szacunku dla jego odwagi i dla jego pięknego charakteru, pospieszyli złożyć cześć jego zwłokom. Sam arcyksiążę przyszedł, aby go zobaczyć. Kray, ten stary i zacny wojownik, stojący przy łożu jenerała Marceau, rozczulił obecnych swoim żalem."

Kompozycya tego obrazu nosi charakter poważny, odpowiadający przedmiotowi. Najlepszą jego stroną effektową jest postać żołnierza francuskiego, siedzącego przy śmiertelnem łożu swego jenerała. Twarzy jego nie widać, gdyż zakrył ją rękoma, ale w pochylonej jego pozie jest wyraz niewymownej boleści. Czuć łzy pod jego dłoniami.. Obraz ten piękny pod względem idei i rysunku razi mdłym kolorytem; z tej strony zostawia on wiele do życzenia.

Obraz sympatycznego malarza Jarosława Czermaka, jest także kartką dziejową. Przedstawia on powrót Czarnogórców do wioski, która była ich siedzibą. Z całej tej wioski zostały tylko ruiny cerkiewki, i przy nich zatrzymali się tułacze, spoglądając na szkielety ludzkie rozrzucone w około ruin. Obrazek ten jest pełen uczucia i effektu.

Pan de Neuville, którego specyalnością są obrazy wojenne, znany i zasłużony malarz, wystawił bardzo piękny obrazek, przedstawiający jedną z faz bitwy pod Forbach. Obrazek Pana Detailly, który poświęcił swój talent tej samej specyalności, jest także doskonale wykonany.

Między obrazami przedstawiającemi pewne studya typowe, są niektóre skończonej piękności. *Zakonnica* pana Laugier, idąca z gromnicą w ręku na ranną mszę, jest wedle mnie arcydziełem w swoim rodzaju. Rysunek, koloryt, effekt światła, słowem wszystkie przymioty malarskie, uwydatnione są świetnie w tym obrazku. Obraz pana Olivie *Stara Bretonka* z fajeczką w ustach sprzedająca ostrygi, jest typem doskonale schwyconym i oddanym po mistrzowsku.

Żniwiarka Juliusza Breton, czyli raczej kobieta zbierająca uronione po żniwiarzach kłosy (*une glaneuse*) jest także jedną z najpełniejszych kreacyj tegorocznych. Ten obraz pozyska z pewnością ogólne uznanie, tak uderza poetyczną swoją całością. Jest to żniwiarka wyidealizowana. Zdaje mi się jednak, że pod względem typowej prawdy, zakonnica Laugiera i stara Bretonka Oliviego, są utworami znakomitszemi, pomimo to nie wątpię, że żniwiarka wygra sprawę, *car elle plaide admirablement sa cause.*

Jest jeszcze kilka innych bardzo pięknych obrazów w tym rodzaju, ale ścieśnione ramki mojej korrespondencyi nie pozwalają mi mówić o nich — tem mniej, że czas nagli a nie chcę spóźnić mego sprawozdania.

Między obrazami rodzajowemi jest bardzo wiele utworów prawdziwie pięknych i pełnych wdzięku. Szkoda tylko, że przedmioty obrane przez artystów są w największej części błahe i nic nie mówią.

W liczbie tych obrazków znajduje się *Karczemka* pana Chełmońskiego. Nie wiem, dlaczego ten artysta ma taką predylekcyę do karczemek? Czyż w naszym kraju braknie przedmiotów godnych najgenialniejszego pędzla? Nie można odmówić panu Chełmońskiemu oryginalności i talentu, ale to pewna, że jeśli nie zmieni swojej maniery, skończy się na tem, że pretensyą do oryginalności zabije swój talent.

Pan Chełmoński upojony zeszłorocznem powodzeniem nie chce widzieć, że jest na fałszywej drodze. Udała się rzecz z karczemkami na przeszłej wystawie, gdyż było to nowością, a Francuzi ubiegają się za nowością — uda się może jeszcze i w tym roku, ale to nie może trwać długo.

Tegoroczny obrazek pana Chełmońskiego nie jest gorszym od zeszłorocznych. Życzę mu serdecznie oklasków publiczności paryskiej, ale nie wolno mi jest stanąć w jej rzędzie — wolę zostać po stronie prawdy.

Munkacsy, sympatyczny malarz węgierski, który dał się poznać tutejszej publiczności utworami wyższego natchnienia i pozyskał jej uznanie, zaczyna schodzić ze swego stanowiska. Zeszłoroczny i tegoroczny jego obraz nic nie mówią — *c'est une peinture banale.*

Między pejzażami jest wiele pięknych rzeczy — mniej jednak niż zeszłego roku. Obrazy Karola Daubigny, Jana Breton, Guillemetta, Appiana i wielu innych, pełne są wdzięku i prawdy. Pejzaże to jedna z najczystszych gam w malarstwie. Ileż to wspomnień, ile uczuć rzewnych i czystych budzi widok pięknego pejzażu — jednemu przypomina rodzinną strzechę, drugiemu jedną z tych białych anielskich chwil pierwszej miłości, po której serce nosi żałobę, lub też jakiś zakątek rodzinnej ziemi, z którym się tylko we śnie widuje dusza, a nigdy już nie ujrzy oko...

Nowa szkoła francuska posunęła ten rodzaj malowidła do ostatnich granic doskonałości. Na tegorocznej wystawie znajduje się pejzażyk jednego z ziomków naszych, Walerego Dinhejma Brochockiego. Sympatyczny

ciężkiej armii rossyjskiej na tem terytoryum, które w ubiegłym roku sztab serbski wskazywał armii jako cel zwycięzkiego pochodu, znaczy daleko więcej aniżeli wszelkie perswazye i upomnienia. Cavour serbski nie liczy się z niedolą ludności a tem mniej z następstwami politycznemi kroku, w którym na razie widzi głównie rehabilitacyę własną za niepomyślny wynik zeszłorocznej kampanii. A właśnie następstwa polityczne takiego kroku najwięcej powinny powstrzymać serbskich mężów stanu od nierozważnej decyzyi. Serbia nie powinna w własnym interesie paraliżować akcyi rossyjskiej, która w razie pomyślnego zakończenia zawsze może jej przynieść znaczne korzyści. Nowa zaś wojna serbsko-turecka paraliżowałaby tę akcyę w sposób bardzo niebezpieczny, gdyż w takim razie Europa a przynajmniej mocarstwa żywo interesowane na Wschodzie nie mogłyby zupełnie polegać na pozornym humanitarnym charakterze wojny rossyjsko-tureckiej. Wobec Serbii idącej ręka w rękę z zwycięzką Rossyą pacyfikacya prowincyj tureckich i ich autonomia przybiera całkiem odmienny charakter, staje się łatwo źródłem przewrotów państwowych na całym Wschodzie, a więc źródłem katastrofy, której się obawia a przynajmniej dotąd obawiała się sama Rossya.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 maja.

Nie ziściły się dziś przewidywania *Fremdenblattu* co do wniosków bar. Prata w sprawie administracyjnego podziału Tyrolu. Wnioski komissyi upadły w imiennem głosowaniu nad projektem pierwszym równością głosów, 95 przeciw 95. Nie pomogło wystąpienie w szranki p. Herbsta na korzyść wniosków komissyi, nie pomógł przykład przywiedziony przez *Fremdenblatt* o podziale administracyjnym prowincyi pruskiej czyli Prus wschodnich i zachodnich. Pismo to, nie wiadomo, czy z nieświadomości czy też dla dodania siły swojemu argumentowi, dość, że dostarczyło przy tej sposobności nowego dowodu, jak cierpliwy jest papier. *Fremdenblatt* bowiem przedstawia Izbie deputowanych, że Prusy wschodnie z zachodniemi stanowiły razem jedną starodawną „prowincyę historyczną“. a jednak rząd i sejm berliński nie zawahał się podzielić je na dwie. Zapomniał *Fremdenblatt*, albo może i nie wiedział, że Prusy wschodnie były zdawien dawna zupełnie odrębną prowincyą od Prus zachodnich, że Prusy wschodnie były ongi Prusami książęcemi, zachodnie zaś Prusami królewskiemi.

Jeśli nadto *Fremdenblatt* w wielce chromem porównaniu swem powiada, że w skutek tego podziału „Prusy zachodnie będą miały bardzo silną ludność polską“ *(sic!)*, niechże wie, że podział nastąpił właśnie w celu tem łatwiejszego w tej prowincyi przygnębienia żywiołu polskiego. Jeśli przeto Włochom tyrolskim życzył podobnej „siły“ z podziału Tyrolu, nie mieliby zaprawdę za co być wdzięcznymi.

Ale, jak już wiecie, wniosek Prata a z nim i wnioski komissyi szczęśliwie już pogrzebione. Słyszałem takich, którzy zasługę tego rezultatu przypisują głosowi p. deput. Krynickiego, który rzeczywiście sam jeden z klubu Rusinów głosował przeciw wnioskom. Głos jego na prawdę tedy ciężko zaważył.

Dowiaduję się, że po bardzo długiej przerwie komissya rozpatrująca projekt procedury cywilnej niebawem podejmie znów obrady nad poprawkami wniesionemi do projektu postępowania wykonawczego, czyli tak ważnej dla Galicyi ustawy egzekucyjnej. Wiadomo wam pewnie, że w długim tych poprawek szeregu znajduje się kilkanaście wniosków dep. dra Dworskiego, niejeden znaczenia zasadniczego. Z rozebranych dotychczas poprawek Dworskiego żadna ważniejsza nie utrzymała się w komissyi w zupełności; będą przeto ponowione w pełnej Izbie, a jeśli i tu nie stanie im się zadość, koło polskie zastrzeże sobie swobodę głosowania w trzeciem czytaniu, nieskrępowaną głosowaniem swem w drugiem czytaniu.

Ustawa o ukróceniu nadużyć lichwiarskich nie dostała się dzisiaj już pod obrady, losy jej rozstrzygną się w czwartek. Oto brzmienie § 1go wedle zapowiedzianej wam już formy, uchwalonej teraz przez komisyę:

„Ktoby, udzielając kredytu, zawierał z biorącym kredyt warunki, o których wie że wskutek nadmiaru korzyści przyznanych dającemu kredyt muszą sprowadzić ekonomiczną zgubę biorącego kredyt lub przyczynić się do niej, i że na takiej ich właściwości biorący kredyt poznać się nie zdolen wskutek słabości umysłowej, braku doświadczenia lub równowagi umysłu, staje się winnym występku i karany będzie aresztem od jednego do sześciu miesięcy lub grzywnami od 100 do 1000 złr. — Przy powtórnem skazaniu lub jeśli interesa tego rodzaju prowadzone były z rzemiosła, można orzec karę aresztu aż do dwu lat. — Odnosi się to do tych także, którzyby w własnem imieniu podnosili lub przymusowo ściągali pretensye, o których im wiadomo, że powstały w sposób powyżej określony po czasie, od którego rozpocznie się prawomocność ustawy niniejszej. Ustawa niniejsza nie znajdzie zastosowania względem interesów handlowych, w których biorącego kredyt uważać trzeba za kupca w myśl artykułów 4, 5 i 6 kodeksu handlowego, lub obchodzić się z nim jako z kupcem takim“.

Prócz powyższych spraw obchodzących Galicyę spodziewać się można, że niezadługo też stanie na porządku dziennym w pełnej Izbie wniosek dep. dr. Dworskiego, wzywający rząd: 1) do wniesienia projektu nowej ustawy o opłatach przy interesach prawnych (*Rechtsgeschäfte*); 2) aby, zanim ustawa ta przyjdzie do skutku, polecił organom finansowym, by w myśl ustawy z dnia 3 maja r. 1850 zwalniały od opłat zmianę własności tych także gruntów, dla których niema ksiąg gruntowych; 3) aby polecił organom finansowym, by zezwalały na dłuższe termina płatnicze, niż przepisano w kilku rozporządzeniach ministeryalnych. Wniosek ten stawiony był przez dep. Dworskiego już dnia 15 stycznia r. z., a to wskutek dawniejszej uchwały sejmu galicyjskiego. Komisya stemplowa Izby deputowanych uchwaliła przychylić się do punktów 1 i 2 zaleceniem rządowi pospiechu jaknajwiększego, co do punktu 3 zaś wniesie komisya przejście do porządku dziennego.

SPRAWY MONARCHII

Wczoraj podaliśmy w ostatniej poczcie, odpowiedź węgierskiego ministra - prezydenta Tiszy na interpelacyę dep. Csatara w sprawie prześladowania unitów w Królestwie pols. Dziś podajemy odpowiedź na dwie inne interpelacye. Iranyi'emu, który żądał przedłożenia dokumentów w sprawie wschodniej, odpowiedział Tisza: „Wiadomo mi, że w myśl artykułu XII ustawy z roku 1867 zapewniony jest ministerstwu obu państw Monarchii wpływ na kierownictwo spraw zagranicznych i interpelant utrzymuje słusznie, że rządy są odpowiedzialne przed parlamentami. Właśnie dla tego, że wiem o tem wszystkiem, starałem się zawsze z największą gotowością czynić zadość obowiązkom z tego powodu na mnie ciężącym. Prawny wpływ obu rządów na politykę zagraniczną nie może jednak dalej sięgać, jak tylko na główny kierunek i tendencyę główną, nigdy zaś nie mogą rządy mięszać się w szczegóły i zarządzenia ministerstwa spraw zagranicznych. Przedłożenie dokumentów dyplomatycznych jest aktem, o którym zwłaszcza co do czasu i formy, może rozstrzygać tylko sam kierownik spraw zagranicznych. Inaczej nawet być nie może, bo jakieżby skutki pociągnęło to za sobą, gdyby raz w parlamencie węgierskim, drugi raz w parlamencie austryackim żądano przedłożenia dokumentów? Żałuję bardzo, że na pytanie pana interpelanta muszę dać odmowną odpowiedź. Dyplomatyczne dokumenta zostaną w właściwym czasie przedłożone delegacyom i dopiero wtedy można pociągnąć ministerstwo do odpowiedzialności, gdyby sejm przekonał się z tych dokumentów, że zajęte przez rząd stanowisko było niewłaściwe. (Oklaski w centrum). — Daniel Iranyi odpowiedział, że delegacye nie mają dostatecznego wpływu na tok spraw zagranicznych; dowodzi to najlepiej ta okoliczność, że hr. Andrassy, przed dwoma laty przedłożył tylko sprawozdania konsulów a w roku zeszłym nie przedłożył wcale żadnego dokumentu. Mowca podnosi powtórnie, że domagał się przedłożenia dokumentów o faktach już dokonanych a takie żądanie nie powinno sprawiać rządowi przykrości. Mowca nie jest zadowolony z odpowiedzi Tiszy. — Minister-prezydent Tisza powtarza, że w myśl ustawy przysłuża obu rządom prawo wpływania na kierunek i tendencyę zagranicznej polityki, nigdy zaś na zarządzenia, do rzędu których należy niewątpliwie przedłożenie dokumentów dyplomatycznych. Wyglądałoby to dziwnie, gdyby raz w tym, innym znowu razem w austryackim parlamencie domagano się przedłożenia aktów dyplomatycznych. Wszakże delegacya reprezentuje opinię Izby, z której wyszła przeważną większością głosów, a jeżeli ta delegacya zgodzi się na politykę zagraniczną, znaczy to tyle, że i większość parlamentu zgadza się z tą polityką.“ Powyższą odpowiedź przyjęła Izba znaczną większością do wiadomości.

Na interpelacyę Ernesta Simonyi'ego odpowiedział p. Tisza: Kazałem sobie z Zagrzebia przedłożyć urzędowe sprawozdanie i w odpowiedzi mej będę się ściśle trzymać stanowiska zajętego przez interpelanta. Zdaje mi się, że nie ma pomiędzy nami nikogo, ktoby zżymał się na wiadomość, że w pewnem mieście przyjmowano w sposób okazały i uroczysty członka Domu monarszego. Pięćdziesięcioletni służbowy jubileusz Arcyksięcia Albrechta, który stał się powodem uroczystego przyjęcia Najdostojniejszego Jubilata w Zagrzebiu, nie był, jak to utrzymywano, wyzyskany w jakiś specyalnym celu; był on już przed rokiem postanowiony i tylko z powodu niedyspozycyi Jego ces i król. Wysokości został odroczony. Najd. Arcyksięcia Albrechta przyjmowano w Zagrzebiu oficyalnie, miasto było przyozdobione austryackiemi, węgierskiemi i kroackiemi chorągwiami. W tej mierze przywiązuję większą wagę do sprawozdań urzędowych niż do sprawozdań dziennikarskich. Najd. Arcyksięcia powitał ban kroacki mową, znaną już w dosłownem brzmieniu. Przed hotelem, do którego zajechał Arcyksiążę, zgromadziły się rozmaite stowarzyszenia i młodzież szkolna. W chwili, w której Arcyksiążę zajechał przed hotel, zaintonowała miejska kapela austryacki hymn narodowy, a następnie grała rozmaite utwory muzyczne, pomiędzy któremi był także utwór uważany za rossyjski hymn ludowy. Kapela nie mogła grać tego utworu do końca, albowiem Najd. Arcyksiążę dał jej znak, ażeby grać przestała. Kapelmistrz pociągnięty do odpowiedzialności, utrzymywał, że utwór, o który tu chodzi, jest jego własną kompozycyą osnutą na tle kroackich pieśni ludowych. Niepodobna zresztą zaprzeczyć, że ta kompozycya muzyczna jest bardzo podobną do rossyjskiego hymnu ludowego. Studenci chcieli Arcyksięciu wręczyć adres, nie przyjęto jednak tego adresu. Gdyby w Zagrzebiu wyprawiono oficyalnie owacye przyjaźne Rossyanom, byłbym niezawodnie wiedział, co mi nakazuje obowiązek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu angielskiego.)

Podajemy dalszy ciąg debaty nad rezolucyami Gladstone'a. Na posiedzeniu 11 maja przedłożył Gladstone kilka petycyj popierających jego rezolucye, pomiędzy temi i petycyę *Trynity College* w Cambridge. W ostatniej ubolewają petenci głęboko nad wybuchłą wojną, ale równocześnie wyrażają przekonanie, że pokój europejski dopóty nie będzie trwałym, dopóki państwo ottomańskie istnieć będzie w obecnym stanie. Następnie podjęto dalszą debatę nad rezolucyami Gladstone'a.

Najprzód zabrał głos reprezentant rządu, Mr. Bourke, podsekretarz stanu. Rzuciwszy okiem na dotychczasowy przebieg polityki rządowej, wykazuje mowca, że zaczepki Gladstone'a są całkiem nieuzasadnione. Rząd pragnie szczerze utrzymać neutralność i nie może być za podziałem Turcyi, którego sobie życzą najzagorzalsi stronnicy Gladstone'a, ani też popierać polityki przymusu, którą odrzuciły wszystkie mocarstwa. Nie ma najmniejszego powodu do mniemania, że Austrya lub Niemcy przystąpiłyby do takiego przedsięwzięcia. Mr. Bourke zaprzecza, jakoby rząd zniweczył porozumienie europejskie. Protokół londyński był bez wątpienia fatalnym aktem, ale Anglia akceptowała go w nadziei, że przyprowadzi do skutku pokój. Niestety, nadzieja ta zawiodła. Następnie broni mowca odpowiedzi lorda Derby'ego na okólnik księcia Gorczakowa. Odpowiedź ta była jedyną otwartą drogą dla rządu, który nie zaszedł jeszcze tak daleko, aby wobec zaprzyjaźnionego mocarstwa nie miał otwarcie objawić swych zapatrywań. Nagromadzenie wojsk rossyjskich nad granicą wywołało pomiędzy ludnością mahometańską takie wzburzenie umysłów, że rząd turecki nie mógł ustąpić, nie narażając się na wielkie niebezpieczeństwo. Gdyby pokój był zapewniony, Turcya byłaby mogła przeprowadzić reformy w wewnętrznym zarządzie. Zapatrywania Gladstone'a w sprawie chrześcijańskiej ludności w Turcyi, sprzeciwiają się zapatrywaniom mocarstw bezpośrednio interesowanych. Rząd trzymał się ściśle polityki Canninga, polegającej na absolutnej neutralności i na przestrzeganiu interesów brytyjskich. Najmocniej przekonany, że dla tych interesów jak i dla całego ucywilizowanego świata jest potrzebnem, aby Anglia występowała zgodnie, nie może rząd przyjąć rezolucyj, gdyż rezolucye związałyby rządowi ręce w chwili, w której przedewszystkiem idzie o to, aby ręce te były wolne.

Mr. Austruther (liberał), ubolewa nad cofnięciem trzeciej i czwartej rezolucyi i żąda, aby wobec Turcyi użyć przymusu przez wspólne wystąpienie mocarstw europejskich.

Mr Newdegate (konserwatysta) popiera rezolucye z powodu, że obejmują oświadczenia zawarte w depeszy lorda Derby'ego z września ubiegłego roku, odnoszące się do rzezi w Bułgaryi.

Mr. Grantham (konserwatysta) podziela oburzenie wywołane rzeziami bułgarskiemi, ale protestuje przeciw nadużywaniu uczucia narodowego do celów partyjnych.

Mr. Walter (liberał, główny właściciel *Timesa*) powiada, że rozłączenie Belgii i Hollandyi, przeciwne traktatowi wiedeńskiemu, było aktem większej samowoli aniżeli wszystko to, czego sobie pozwoliła Rossya wobec Turcyi. Podług mowcy, rząd popełnił błąd, odrzucając myśl wspólnej interwencyi w wewnętrzne sprawy tureckie.

Mr. Hermon (konserwatysta) nie dowierza polityce rossyjskiej i oświadcza się za przestrzeganiem ścisłej neutralności z uwzględnieniem interesów brytyjskich.

Mr. Goeschen wyraża zadowolenie z dłuższej debaty, którą uważa za korzystną dla kraju z powodu, że wyjaśniła sprawę pod niejednym względem, zmieniła ton stronników ministeryalnych i uśmierzyła w wysokim stopniu obawy wojenne. Turcyi rozprawy te nie mogą naturalnie zadowolnić i byłoby bardzo dobrze, gdyby Porta te liczne ostrzeżenia, jakich jej udzielono w przebiegu całej debaty, wzięła sobie do serca. Mowa, którą minister spraw wewnętrznych wypowiedział w poniedziałek, jest bardzo cennym przyczynkiem do kwestyi wschodniej, gdyż w mowie tej zdefiniował minister dokładnie, czem są interesa brytyjskie i uwolnił umysły od trwogi, wykazując, że rząd nie stoi po stronie Turków. Debata zaś dowiodła tego, że opozycya nie jest całkiem po stronie Rossyi. Goeschen przyznaje, że istnieją interesa brytyjskie, nad któremi trzeba starannie czuwać, ale stwierdza z zadowoleniem, że rząd utrzymania integralności i niezależności Turcyi nie uważa już za „interes brytyjski.“ Idea, że Turek jest „interesem brytyjskim,“ była źródłem tych wszystkich błędów, na które z wszystkich stron się uskarżano. Idea ta obecnie już „explodowała.“ A zatem debata zawiera dla Porty wiele groźnych ostrzeżeń i dowodzi ludowi angielskiemu, że sułtan nie jest już protegowanym i ulubionym sprzymierzeńcem, lecz opuszczonym złoczyńcą. Tę zmianę w tradycyjnej polityce wschodniej Anglii należy jedynie zawdzięczyć agitacyi przedsięwziętej w ostatniej jesieni i zachowaniu się Gladstone'a. Goeschen stanowczo zaprzecza twierdzeniu, jakoby rezolucye Gladstone'a zmierzały

---

ten artysta, którego talentowi przed dwoma laty znakomite pióro pana L. Siemieńskiego oddało należną pochwałę, nie zatrzymał się na swojej drodze. Tegoroczny jego utwór zapisany w katalogu pod tytułem *Wieczór* jest pełen świeżości i wdzięku. Jest to krajobraz rodzimy, polski — wszystko co na nim żyje, przemawia do duszy, wieje zeń polskie powietrze...

Ta wierność rodzinnym wspomnieniom jest tem cenniejszą, że artysta mieszkając obok malowniczych sewrskich gajów i meudońskiego lasku, które dopraszają się ciągle jego pędzla — nie ulega jednak pokusie i bierze wzory do swoich obrazków z rodzinnych wspomnień.

Znajduje się na tegorocznej wystawie wiele bardzo pięknych portretów, między któremi portret Thiersa przez pana Bonnat, i portret Alex. Dumasa przez pana Meissonnier, robią tu *furore*. Panna Izydoryna Mikulska zajmuje tu piękne miejsce. Tegoroczny jej utwór, portret kilkuletniej dziewczynki jest pełen charakterystyki i wdzięcznego wyrazu. Dziecięce oblicze, jestto najdelikatniejsze zadanie w rodzaju portretowym, nie łatwe do przelania na płótno, choćby dlatego, że modelom braknie cierpliwości do pozowania; kręcą się ciągle *comme des toupies*, tak że trzeba chwytać rysy w lot. A nadto jak, tu uchwycić pierwszy brzask duszy, co dopiero jutrzenką mówi z oczu i twarzyczki?

TEODOR BOŃCZA.

Paryż, 2 maja.

do sprowadzenia wojny przeciw Turcyi,- ale za trzecią i czwartą rezolucyą nie mógłby mówca głosować, gdyż nie jest dostatecznie poinformowany o zapatrywaniach innych mocarstw na kwestyę wspólnej interwencyi. Odpowiedzialność co do przywrócenia europejskiego porozumienia należałoby pozostawić rządowi. W końcu zaleca Goeschen rządowi, aby się trzymał polityki ściślej neutralności i uprasza rząd i jego stronników, aby w razie zwycięztw rossyjskich nie podsycali w Anglii zazdrości względem Rossyi.

W końcu przemawiał jeszcze d r. K e n e a l y przeciw rezolucyom, potępiając w ostrych słowach postępowanie Rossyi; poczem za zgodą kanclerza skarbu odroczono debatę do poniedziałku. (13 b m.)

(Wiadomości z Grecyi).

Do *Pol. Corr.* piszą z Aten pod dniem 4 maja. W wysokiem stopniu przeraziła tutejszych mieszkańców a jeszcze bardziej ludność północnych prowincyj greckich wiadomość, że pomiędzy granicznemi wojskami greckiemi i strażami tureckiemi przyszło do utarczki w której obie strony miały zabitych i rannych. Jakoż w rzeczy samej przyszło do starcia, jakkolwiek przesadzono jego rozmiary i następstwa. Rzecz tak się miała: Władze tureckie w Janinie wypuściły nagle, niewiadomo z jakiej przyczyny, na wolność osławionych hersztów band zbójeckich Spanosa, Stoupę i innych. Ostatniej środy otrzymał rząd od greckiego konsula w Janinie wiadomość, że rabusie ci opuściwszy z towarzyszami Janinę udali się na południe. Skutkiem tego nakazał rząd natychmiast podwojenie kordonu granicznego. W piątek wieczór nadeszła tu wiadomość o starciu. Prezydent gabinetu Deligeorgis sam bawił dwie godziny w urzędzie telegraficznym, aby wydać potrzebne rozporządzenia: wysłał silny oddział pod dowództwem znanego z dawniejszego ścigania rozbójników pułkownika Danglisa nad granicę Akarnanii a równocześnie w ostrych słowach wytknął posłowi tureckiemu w Atenach Fotiadesowi bejowi takie postępowanie władz tureckich. Całe jednak zajście należy oczywiście zredukować do bójki wywołanej kłótnią pomiędzy oddziałami granicznemi. Kilka ludzi zostało ranionych a w końcu oddział grecki został wzmocniony dwiema kompaniami. Obecnie całą tę sprawę już załatwiono; gdyby jednak na granicy mieli pojawić się rabusie tureccy, bardzo łatwo mogłoby z strony wojsk greckich przyjść do naruszenia granicy. To naruszenie granicy w obec ogromnego oburzenia ludności tutejszej, która w takich wypadkach zwykła się zbierać i towarzyszyć wojsku, ścigającemu rozbójników, a jeszcze bardziej w obec wzburzenia umysłów pomiędzy ludnością grecką prowincyj tureckich mogłoby przybrać ogromne rozmiary. Całe to zajście już ze względu na ludność grecką w Epirze i Tessalii świadczy o wielkiej nieostrożności z strony rządu tureckiego. Wczoraj wysłał rząd z powodu tego zajścia notę do Porty, w której zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za dalsze wypadki, wrazie gdyby Porta i nadal w nielojalny sposób gotowała neutralnej Grecyi nieprzyjemności i trudności.

Z Krety nadchodzą coraz bardziej niepokojące wieści. Z listów tamtejszych okazuje się, że Anglia mocno tam agituje, aby nakłonić lud do wezwania pomocy angielskiej. Ta czynność angielskich agentów wiele daje do myślenia Kreteńczykom i tutejszym politykom. Wczoraj zamknięto spisy rezerwistów. Wpisanych zostało w ogóle 110.000 młodych ludzi w wieku od 20 do 30 lat. Sama stolica dostarcza 6500 ludzi. Za dwa tygodnie odbędzie się wylosowanie pierwszej połowy kontyngensu wynoszącej 10.000 ludzi. Wylosowani muszą się natychmiast stawić do szeregów. Słychać także wiele o rozmaitych propozycyach zakupienia „floty“ za spłatą „ratami.“

Deligeorgis w krótkim czasie swego urzędowania wiele zdziałał. Ustępując przed naciskiem stosunków i partyj zwołał dekretem królewskim Izby na nadzwyczajne posiedzenie na dzień $^{16}/_{28}$ b. m. Izby czeka wielki nawał pracy. Wierny swemu programowi chce Deligeorgis zaproponować zaoszczędzenie $4^1/_2$ milionów w budżecie. Zasługuje na uwagę, że tutejsi liweranci floty rossyjskiej w porcie pirejskim otrzymali rozkaz, aby dostawili wielkich zapasów żywności. Domyślają się stąd, że flota bałtycka przybędzie na morze śródziemne.“

(Koran Abduł Hamida.)

Według odwiecznego zwyczaju każdy sułtan, wstąpiwszy na tron swych przodków, przepisuje własnoręcznie koran, który następnie, po jego śmierci, zdobi wieko jego trumny, a to w tym celu, ażeby kapłani, zasyłający modły za pokój jego duszy, mogli z tego koranu odczytać przepisany *surawat* (rozdział). Omar, trzeci z rzędu kalif, (zmarł w r. 641) został zasztyletowany właśnie w chwili, w której czytał pismo święte przepisane własną ręką, krew jego zbroczyła księgę świętą. Tę księgę złożono na jego sarkofagu i od tego czasu każdy kalif przepisuje dla siebie koran własną ręką. Taki egzemplarz koranu, gwoli trwałości, jest spisany na mocnym pergaminie a napisy rozdziałów są wyzłacane.

Sułtanowi A b d u ł A z i s o w i, którego losy strąciły tak nagle z tronu, nie było danem przepisać całego koranu, to też złożono na wieku jego trumny koran wyjęty z prywatnego księgozbioru sułtana, przepisany — jak wieść niesie — przez pewnego *imama* w XIV stuleciu. Murad V wskutek choroby umysłowej nie mógł również dokończyć rozpoczętego dzieła. Żywo dotknięty losem swych dwóch poprzedników a w obawie, ażeby nieprzewidziane wypadki nie skróciły mu również nici żywota, postanowił A b d u ł H a m i d natychmiast po wstąpieniu na tron rozpocząć tę pobożną pracę i przystąpił już do przepisywania koranu. Bardzo mało zaufanych osób w pałacu Dołma-Bagdże wie o tem zajęciu sułtanu, które zazwyczaj odbywa się wieczór przy drzwiach zamkniętych. Z wyjątkiem piątków poświęca Abduł Hamid codziennie pół godziny na przepisywanie koranu a skończywszy przepisywanie rozdziału (*surah*) wzywa pałacowego imama, jednego z najsłynniejszych teologów, i czyta z nim wspólnie manuskrypt celem poprawienia pomyłek. Na pierwszej stronicy tej księgi wypisał Abduł Hamid, cztery wyrazy: „*Nahnn Lillahi walahu nardżiuna*“ któremi kończy się prawie każdy rozdział księgi świętej, a które mają to samo znaczenie, co łacińskie: „*memento mori*“. Pod temi wyrazami jest wypisany dzień, w którym sułtan rozpoczął przepisywać koran, a w końcu króciutka modlitwa, ażeby Bóg zesłał na sułtana swą łaskę i wziął go w opiekę. Wieść niesie że dotychczas przepisał sułtan ósmą część koranu; jeżeli tedy nie zajdą ważne przeszkody i przerwy w tej pracy, to całkowite przepisanie koranu będzie mogło nastąpić dopiero w ciągu 4 lat.

Dnia 27 kwietnia był Abduł Hamid, w towarzystwie licznej świty, na nabożeństwie w moszei Zofii. Nabożeństwo odprawił *Szeik-ul-Islam* Hajrułła Effendi. Po skończonych modłach przemówił Hairułła do wiernych, napominając ich, by codziennie po dwakroć zasyłali modły do Boga o zwycięztwo dla zastępów Proroka, ażeby kalif Abduł - Hamid-Khan odniósł tryumf nad swoimi wrogami. Następnie przemówił do samego sułtana; przypomniał mu wszystkie czyny bohaterskie jego antenata, Mahometa II, Zdobywcy, który przez zajęcie grodu Konstantyna utrwalił panowanie „narodu wybranego przez Boga“ w Europie i który nigdy nie zwątpił o opiece i łasce Boga. Niech więc i Abduł Hamid nie wątpi o łasce Wszechmocnego i niechaj mu powierzy losy swego państwa. „Z Tobą, synu Abduł Medżida, któremu niechaj Bóg użyczy wiecznego pokoju, z Tobą jest Prorok, którego jesteś następcą i którego nauki masz bronić; z Tobą, wnuku wiekopomnej sławy Mahmuda II, są modły wszystkich wiernych, którzy spoglądają na Cię potężna tarczo Islamu z pełnem zaufaniem I oczekują od Ciebie obrony. Nie bój się tedy niczego i bądź pełen męztwa i otuchy. Już niejednokrotnie usiłowali nasi wrogowie wypędzić nas z tego grodu, w którym znajdują się groby tylu kalifów i świętych, niejednokrotnie chcieli nas wyprzeć za morze, ale usiłowania ich nigdy nie zostały uwieńczone skutkiem pomyślnym i zawsze musieli ze wstydem odstępować od swych niecnych zamiarów. Czterysta lat upłynęło, odkąd w tym grodzie wzywamy imienia prawdziwego i wiecznego Boga i odkąd wygłoszoną została prawdziwa nauka zbawienia, a Bóg w swem miłosierdziu nie dopuści, ażeby w tym świętym domu nauczaną była inna religia, religia, której nie ogłosił i nie kazał wyznawać. R o z w i ń t e d y j a k n a j r y c h l e j s z t a n d a r p r z e k a z a n y n a m p r z e z P r o r o k a a w r o g o w i e T w o i t a r z a ć s i ę b ę d ą w p r o c h u p r z e d T o b ą!“

W ten sposób przemówił najwyższy stróż koranu do „księcia wiernych“ który z pochyloną głową, w niemej pokorze wysłuchał tych słów. Po nabożeństwie udał się sułtan w towarzystwie Hajrułły i wielu dostojników państwa do olbrzymiej sali w gmachu cesarskim, w której prócz innych relikwij jest przechowany płaszcz Proroka (*Chirkat Szerif*). Abduł Hamid padł na kolana przed tem świętem ubraniem Mahometa a Hajrułła Effendi podał mu kawałek materyi jedwabnej, która przedtem leżała na płaszczu proroka; sułtan przycisnął tę materyę do ust i do czoła, poczem odmówił znowu krótką modlitwę wzywając Boga o pomoc.

Turcy opowiadają sobie, że sztandar Proroka, który za zwyczaj jest przechowany w starym seraju, został już przeniesiony do pałacu w Dołma Bagdże, ażeby sułtan mógł go rozwinąć każdej chwili. Cesarscy gwardziści strzegą tego sztandaru dniem i nocą; nikomu nie wolno zbliżyć się do sali, w której jest przechowaną ta święta relikwia. Ten sztandar nie jest w niczem podobny do dzisiejszych sztandarów, jest on raczej podobny do sztandarów starych rzymskich cesarzów. Wręczenie tej chorągwi przez sułtana najwyższemu stróżowi koranu, który będzie musiał obnieść ją po wszystkich ulicach stolicy, ma się odbyć w sposób bardzo uroczysty. Sto wystrzałów działowych ma oznajmić wiernym, że *Szeik ul Islam* kroczy po ulicach z sztandarem Proroka. Wierni, którzy na odgłos wystrzałów działowych wyjdą na ulice, zostaną wezwani, ażeby z bronią w ręku wystąpili w obronie Boga, Proroka i Islamu.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 200 zł. gminie Dobra, w powiecie Jarosławskim, a 100 zł. gminie Łuka w powiecie Kałuskim, jako zapomogi na budowę cerkwi gr. katolickich.

— **Stypendya** z fundacyi miejskiej w kwocie 72 rocznie nadała Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu na propozycyę magistratu i sekcyi pierwszej Emilowi Foryszowi, Rudolfowi Mrokowi, Adamowi Jasińskiemu i Józefie Franciszce Socha.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się walne zgromadzenie w sobotę dnia 26 maja o godzinie 7 wieczorem.

— **Podziękowanie**. Wydział Towarzystwa Akademickiego ku wspieraniu słuchaczów wszechnicy, rygorozantów i auskultantów we Lwowie składa podziękowanie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu za dar w kwocie 100 zł. przez tegoroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwu temu udzielony.

* **Amatorka pomarańcz** Izak Klaften, utrzymujący hurtowny skład pomarańcz i cytryn w piwnicy domu pod l. 3 przy ulicy Dominikańskiej, spostrzegł już przed rokiem, że mu ktoś nieustannie wykrada pomarańcze z piwnicy w sposób niewytłómaczony, zamki bowiem nigdy nie były naruszone. Długo posądzał handlarz własnych ludzi, któremi się posługiwał w swoim handlu, i dopiero przedwczoraj Jan Kliszcz, właściciel domu pod l. 53 przy ulicy Kurkowej, wskazał mu jako sprawczynię własną swoją żonę Eufrozynę, która opuściwszy męża, zamieszkała w sąsiedztwie jego pod l. 9 przy ulicy Piaskowej. Ta pani Eufrozyna handlując ziemniakami ma piwnicę tuż obok składu Klaftena, a opuszczony mąż sprawdził, że zwykle podwórze domu, gdzie mieszkała, zasypane było skórkami pomarańcz, któremi hojnie częstowała wszystkich współlokatorów domu. Jakoż przy rewizyi policyjnej, znaleziono w pomieszkaniu pani Eufrozyny 63 pomarańcz i 13 cytryn pochodzących z tej kradzieży. Klaften ceni swą szkodę na 200 zł. Eufrozynę K., która zapewne za pomocą witrychu dobywała się do składu pomarańcz, uwięziono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie książe Zygmunt C h i g i, marszałek Stolicy Apostolskiej i kurator *conclave*, przeżywszy lat 79; w Paryżu sławny chemik C a v e n t o u liczący lat 88, który w r. 1826 wspólnie z Pelletierem zbadał lecznicze własności chininy, za co otrzymał nagrodę Akademii 10,000 franków; w Ołomuńcu fabrykant Karol W a g n e r, członek parlamentu austryackiego w latach 1848 i 1849: w Bonn profesor teologii i pisarz, Jan A c h t e r f e l d, przeżywszy lat 89.

— **Podróż naokoło ziemi**. Przed czternastu niespełna miesiącami — opowiada *Oest. Corr.* — pierwszy sekretarz jednego z zagranicznych poselstw w Wiedniu udał się w podróż naokoło ziemi i z góry zapowiedział, że z całą pewnością dnia 11 maja 1877 powróci do Wiednia. Wskutek tego otrzymał od znajomych zaproszenie na obiad w dniu owym o godzinie 5 popołudniu. Pierwsze i ostatnie zarazem wiadomości o podróżnym pochodziły z Hong-kong i wyprawione były w grudniu r. 1876; od tego czasu nic już o nim nie było słychać. Dnia 11 b. m. wszakże na parę minut przed godziną 5 pojawił się dyplomata w domu, gdzie czekano na niego z obiadem, na parę godzin żaledwie przedtem przybywszy do Wiednia. Słowa dotrzymał jak u Vernego pan Fogg, ale też pięć razy tyle czasu potrzebował do okrążenia ziemi, co ów bohater powieściowy. Chodziło też nie o krocie franków, lecz tylko o dobry obiad.

— **Courbet i kolumna Vendome.** Jeden z najznakomitszych współczesnych malarzy francuskich, Courbet, był w czasach komuny paryskiej przez kilka tygodni ministrem sztuk pięknych i korzystając z tego stanowiska wydał rozkaz obalenia znanej kolumny Vendôme, której nie tyle z politycznych, ile raczej z estetycznych względów znieść nie mógł, jak to zresztą niejednokrotnie wyraził był jeszcze w czasach cesarstwa. Po zdobyciu Paryża przez Wersalczyków, Courbet schwytany z innymi członkami rządu komuny, skazany został na sześcioletnie więzienie oraz na zwrot kosztów odnowienia i ponownego ustawienia kolumny Vendôme. Przed rokiem kolumnę tę rzeczywiście ustawiono na nowo, a koszta wynosiły 323.091 franków. Courbet zakwestyonował ten rachunek, jako zbyt wysoki i udał się z zarzutami na drogę sądową. W ostatnich dniach sąd wysłuchawszy orzeczenia osób kompetentnych zatwierdził w zupełności powyższą cyfrę kosztów i polecił ściągnąć od Courbeta sumę wymienioną. Już od pewnego czasu rząd położył sekwestr na wszystkie ruchomości i obrazy tego artysty, ażeby zapewnić sobie zwrot owej sumy; obecnie zaś wydał Courbetowi cały jego majątek ponieważ tenże zobowiązał się płacić kasie państwowej przez lat 33 corocznie po 10.000 franków w ratach półrocznych.

— **Drapieżne zwierzęta** w Indyach wschodnich ciągle jeszcze są straszną plagą tego pięknego kraju. Rząd anglo-indyjski wydaje corocznie sumę około 150.000 zł. na premie za tępienie tych zwierząt i krajowcy robią w tym kierunku, co mogą, złe jednak po wiekach dopiero może być wykorzenione. Według wykazów urzędowych zabito w Indyach wschodnich w roku zeszłym 22.357 dzikich zwierząt i 270.185 jadowitych gadów; pomimo to w ciągu tegoż roku od szpon tygrysów, panter, lampartów, niedźwiedzi, wilków i dzikich słoni, oraz od żądeł gadów zginęło 21.000 ludzi i 48.000 sztuk bydła.

— **O krwawem zajściu** donoszą dzienniki londyńskie. W zeszły czwartek późnym wieczorem pełniący straż w parku dzielnicy londyńskiej Highbury konstabl usłyszał dwa wystrzały, a po chwili doniesiono mu, że niedaleko leżą dwaj mężczyźni ciężko ranni. Gdy konstabl przybiegł w to miejsce, jeden z nich już nie żył, drugi zaś dawał jeszcze tylko słabe znaki życia. W zmarłym poznano niejakiego Clementsa, spólnika znacznego handlu w City. Ciężko ranny, który się nazywa Bullock, umarł w drodze do szpitala. Byli to, jak się okazało współzawodnicy w miłości do pewnej panny, która lubo już z Bullockiem zaręczona, przyjmowała jeszcze hołdy Clementsa. Pierwszy tedy w szale zazdrości zastrzelił współzawodnika, a następnie siebie. Obaj należeli do poważanych w City rodzin, wypadek ten więc sprawił niemałe wrażenie w Londynie.

— **Z ostatniej powodzi** Dnieprowej pod Kijowem podaje *Kijewl.* następujący obrazek: W samych początkach wylewu spostrzeżono pomiędzy mnóstwem najróżnorodniejszych przedmiotów, jakie woda unosiła, niewielką chatkę wieśniaczą, do połowy pogrążoną w wodzie. Z dymnika na dachu, twarzą do miasta i publiczności stojącej na brzegu, wyglądały dwie główki dziecięce, chłopca i dziewczyny; między niemi siedział kogut, trzepocząc rozpaczliwie skrzydłami. Dzieci za to z niezamąconym spokojem, podparłszy się rączkami, przypatrywały się wspaniałemu widokowi, jaki przed niemi się rozwijał. Natychmiast z brzegu rzucono się na pomoc w łodziach — jakoż koło mostu łańcuchowego zdołano chatę zatrzymać i dziatwę uratować. Na pytanie, jakim sposobem dostały się tutaj? starsza dziewczynka odrzekła w śpiewnym swym języku: „Mamka piszły na sieło k'tietkie Motrynie, a nas zapierły w chati, ot my i poichały po wodi do Kijewa.“

— **W chwili przewrotów** politycznych, których widownią jest Europa, jakimże charakterystycznym kontrastem tchnie najnowsze rozporządzenie ministra wojny Stanów Zjednoczonych Ameryki, nakazujące, jak donosi telegram z Nowego Jorku, redukcyę armii stałej tego państwa o 25.000 ludzi, tak, że obecnie siła zbrojna Stanów Zjednoczonych stale konsystująca, wynosić będzie tylko 25.000 ludzi.

— **Straszne trzęsienie ziemi** w Peru, o którem w ostatnich dniach donosiły telegramy, nie jednokrotnie już spustoszyło tę krainę. Nadmienić zresztą należy, że dotknięte głównie katastrofą Iquique jest to miasto portowe, za którem w odległości mili od wybrzeża wznosi się potężny łańcuch gór, stromych niezmiernie i do kilku tysięcy stóp wysokich. Domy w Iquique zbudowane są po największej części z drzewa. Miasto to kilkakrotnie nawiedzane było strasznemi trzęsieniami, zwłaszcza zaś ucierpiało bardzo podczas wielkiego trzęsienia w całej południowej Ameryce d. 13 sierpnia r. 1868. Całe pierzeje domów w pamiętny dzień ten legły w gruzach lub obalone zostały jedne na drugie, a na domiar katastrofy wystąpiło z brzegów morze i falą na 50 stóp wysoką zalało nieszczęśliwe miasto, dopełniając dzieła zniszczenia. Mnóstwo mieszkańców wówczas utraciło życie.

— **Wycieczka napowietrzna.** W mieście Zwickau, w Saksonii, d. 10 b. m. niejaka panna Matylda Frickson, Szwedka rodem, urządziła wyprawę balonową. Kierowany dzielną dłonią tego aeronauty płci pięknej balon prędko wzbił się w górę i w kwadrans później szczęśliwie się spuścił we wsi Erlbach, odległej o trzy mile od Zwickau.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 5 maja do 12 maja.) Wszystkie ceny od 100 kilogramów. Pszenica 12·75 do 14·50 złr. Żyto 8·60 do 9.75 złr. Jęczmień 6·20 do 7·75 złr. Owies 6·75 do 7·75 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 7·75 złr. Kukurudza nowa 6·10 do 7·— złr. Groch do gotowania 8.— do 10·— złr. Groch pastewny 6·— do 7·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·75 do 9·25 złr. Bobik 6·50 do 7·25 złr. Wyka 5·50 do 6·— złr. Koniczyna najprzedniejsza 60·— do 65·— złr., przednia

50·— do 60·— złr., średnia 40·— do 45·— złr.. pośledna 30·— do 40·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 24·— do 26·— złr. Kminek 54·— do 56·— złr. Rzepak zimowy 13·75 do 14·25 złr. Rzepak letni 12.75 do 13·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 9·— do 9·25 złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne 9·25 do 9·50 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus 33·— do 33·50 złr.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 17 maja.

Wiadomość o wtargnięciu korpusu rossyjskiego do Dobruczy pod „Potbachi" nie potwierdza się. Nie był to urzędowy telegram turecki, jak w pierwszej chwili mniemano, ale doniesienie paryskiej *Agence Havas*, która w tym wypadku jak w wielu innych okazała się źródłem nie bardzo wiarygodnem. Załujemy że biuro korespondencyjne wiedeńskie nie wskazało od razu źródła, z którego wiadomości tej zaczerpnęło. bylibyśmy oszczędzili sobie próżnego trudu szukania na karcie miejscowości, nie istniejącej wcale.

Znaczne siły rossyjskie gromadzą się nad środkowym Dunajem rumuńskim począwszy od ujścia Aluty aż po Dziurdżewo. Siły te podzielone na trzy kolumny po 20.000 ludzi koncentrują się w Turnu-Mugurelli, (Nikopoli) Zimnicy (Sistowa) Dziurdżewie (Ruszczuk) i Oltenicy (Turtukaj). Są to korpusy rossyjskie 8, 9 i 12; korpusy 7 i 11 rozstawione są na linii Braiła-Gałacz-Reni-Ismaiła, korpus 10 strzeże wybrzeży Czarnego morza. Ukazem temi dniami wydanym zmobilizowane zostały trzy nowe korpusy 4, 13 i 14, które tworzyły dotychczas rodzaj rezerwy ze sztabami w Mińsku, Żytomierzu i Kijowie. Tak więc armia południowa rossyjska składać się będzie odtąd z 8 korpusów z 242.000 piechoty. 60.000 jazdy i 900 dział.

Wobec tego starają się Turcy jeszcze w ostatniej chwili wzmocnić ile możności swą armię naddunajską. Abdul Kerim basza ściąga garnizony z Saloniki, Laryssy i Janiny, które w pospiesznych marszach na Sofię i Kazanlik posuwają się nad Dunaj. Trzy te południowe prowincye, ogołocone z wojsk regularnych, strzeżone będą przez turecką gwardyę narodową, którą zaopatrują w broń. Przesmyki bałkańskie prowadzące z Bałgaryi do Rumelii fortyfikowane są z pośpiechem.

Punktem centralnym akcyi wojennej tureckiej nad Dunajem jest w tej chwili Ruszczuk. Tam się zbiegają wszystkie biuletyny z całego teatru wojny. Jak donosi *Pol. Corr.*, bateryе tureckie w Widdyniu i Turtukaju skutecznym ogniem przeszkadzają sypaniu szańców i ustawianiu bateryj w Kalafacie i Oltenicy. W tym ostatnim punkcie nie zdołali dotychczas Rumuni ustawić wszystkich bateryj, a Turkom powiodło się zdemontować im jedno ciężkie działo pozycyjne. Również pomyślnie dla Turków brzmią raporty z Widdynia. Ustawione poniżej tej fortecy dwie bateryе tureckie, wiele zrządziły szkody Rumunom w Kalafacie, a pominąwszy szkody w budynkach, jakie poniosło to miasteczko od bomb tureckich, stracili tam Rumuni według depeszy *Neue freie Presse* z Orsowy, około 400 ludzi. Rumuńskie bateryе natomiast bardzo mało sprawiły szkody w Widdyniu; dwa razy wybuchł pożar w mieście od granatów, ale natychmiast został stłumiony. Mimo, że w ostatnich czasach 18.000 ludzi odeszło z Widdynia na wschód do Ruszczuka i dalej. siły tureckie w Widdyniu pod Osmanem baszą wynoszą zawsze jeszcze 17.000 ludzi. które wystarczą do przeszkodzenia przewidywanej w tym punkcie przeprawie Rumunów przez Dunaj. Osman basza zawezwał 14 b. m. mieszkańców Widdynia, aby jeżeli nie są w stanie zaopatrzyć się w żywność na czas dłuższy, wynieśli się z miasta w przeciągu ośmiu dni. W skutek tego ludność Widdynia gromadnie uchodzi do Serbii. Mniejsze fortece w okolicy Widdynia, jako to: Florentyn, Lom Palanka, Arzar Palanka, Dobra Palanka, Rahowo, Nikopoli i Sistowa, zostały w ostatnich dniach nieco lepiej ufortyfikowane i otrzymały większe garnizony.

O bitwie pod Chezubani niedaleko Batum, w której obie strony przypisują sobie zwycięztwo, otrzymała ambasada ottomańska w Paryżu następujący urzędowy telegram: „*Pera*, 12 maja: Rossyanie zaatakowali wczoraj znacznemi siłami przednie straże tureckich wojsk posiłkowych w okolicy Batum. Walka trwała ośm i pół godzin i skończyła się zupełną klęską nieprzyjaciela. Straty Rossyan wynoszą przeszło 4.000 ludzi (a więc nie 4000 „zabitych", jak doniósł pierwszy telegram; Red.) Nasze straty są stosunkowo nieznaczne." O tej samej bitwie otrzymał także *Journal des Débats* depeszę z Pery, która potwierdza zwycięztwo tureckie i podaje ogólną stratę Rossyan na 4000 ludzi. Ochotnicy z Lazystanu odparli trzy razy szturm Rossyan.

Flota turecka mocno daje się we znaki warowniom rossyjskim w Kaukazie. Suchum-Kaleh, jedna z najważniejszych fortec w Abchazyi została 14 b. m. zbombardowaną przez 5 pancerników tureckich. Sami Rossyanie przyznają, że miasto ucierpiało mocno. Dziwna rzecz jednak, że flota turecka mimo ogłoszonej blokady portów rossyjskich, nie zdołała przeszkodzić komunikacyi między Sebastopolem a Poti, dokąd temi dniami przybył parowiec rossyjski.

Dnia 1 maja donosi Mukhtar basza: „Od mieszkańców otrzymałem radośną wiadomość, że Rossyanie, którzy przedsięwzięli wczoraj atak na fortyfikacyę Karsu, zostali odparci z wielkiemi stratami. Donoszą także, że wojska rossyjskie ustąpiły z pod Ardahanu. Ponieważ w miejscu, w którem obecnie się znajduję niema telegrafu, nie otrzymałem dotychczas urzędowej wiadomości; ale skoro z pomocą Boską otrzymam taką wiadomość, zaraz ją prześlę W. Excellencyi."

OSTATNIA POCZTA

Rezolucye Gladstona zostały odrzucone znaczną stosunkowo większością 131 głosów. Właściwie tylko pierwsza rezolucya była przedmiotem głosowania, bo drugą cofnął sam wnioskodawca, a na resztę rząd zgodził się. Pierwsza rezolucya oświadczała, iż Izba ma słuszne powody niezadowolenia i skarg na postępowanie Porty wobec depeszy Derbyego o rzeziach w Bułgaryi; druga oświadcza, iż Porta traci prawo do moralnego i materyalnego wsparcia Anglii. Opozycya, na czele której szczególniej Hartington przypierał rząd, była dość silną, gdyż widocznie zwołano wszystkich jej członków, a z jej oskarżeń wykazywało się, że nie stoi ona bardzo daleko od rządu co do rzeczy, lecz różni się co do formy.

Agence Russe donosi, że oficerowie amerykańscy zostający w służbie egipskiej odmówili udziału w wojnie z Rossyą i pozostaną w Egipcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 16 maja. W Izbie deputowanych Iranyi zapowiedział interpelacyę, czy rząd zgadzał się na memoryał berliński, uchwały konferencyi stambulskiej i protokół londyński, a jeżeli tak jest rzeczywiście, jak się to daje pogodzić z paryskim traktatem i interesami Węgier?

Helfy interpeluje, czy wobec wypadków w Rumunii rząd nie uznaje, że nadeszła już pora, w której należy zająć stanowcze stanowisko i w porozumieniu z innemi mocarstwami wyjednać utrzymanie traktatu paryskiego?

Tisza odpowiada, że Rumunia nie jest ofiarą inwazyi, gdyż wojsko rossyjskie wkroczyło po zawartem porozumieniu z rządem. Paryski traktat nie zneutralizował Rumunii i zachodzi pytanie, czy taka neutralność byłaby pożądana dla monarchii austryacko-węgierskiej? Tisza powołuje się na swoje najświeższe oświadczenia, w której scharakteryzował postawę monarchii. Na uwagi Helfy'ego odpowiada Tisza, że żaden rząd nie może przyjmować parlamentarnych instrukcyi w kierownictwie spraw zagranicznych. Jeżeli rząd zostaje w mniejszości, jest tylko jedna droga t. j. ta, że rządy obejmuje ten. kto posiada zaufanie izby.

Izba przyjęła tę odpowiedź do wiadomości.

Paryż. 16 maja. W skutek wymiany zdań o polityce wewnętrznej między marszałkiem Mac-Mahonem a Simonem, gabinet podał się do dymisyi.

Paryż, 16 maja. Mac Mahon wystosował pismo do Juliusza Simona, wyrażające zdziwienie, że ani Simon ani minister sprawiedliwości nie wystąpił wczoraj w Izbie przeciw zniesieniu ustawy prasowej, dopiero przed dwoma laty przyjętej, chociaż na radzie ministrów uchwalono sprzeciwić się zniesieniu tej ustawy. Dziwi się także marszałek Mac Mahon, że minister spraw wewnętrznych nie brał udziału w rozprawie nad ustawą municypalną. Powstaje zatem uzasadnione pytanie, czy gabinet posiada wpływ dostateczny do przeparcia swoich poglądów.

Jules Simon w podaniu o dymisyę usprawiedliwia swoje postępowanie i prosi marszałka, ażeby nowego ministra-prezydenta mianował znowu z grona republikańsko-konserwatywnych posłów.

Petersburg, 16. maja. Pięć tureckich okrętów pancernych bombardowało wczoraj Soukhum. Miasto poniosło uszkodzenia. Pięć kompanii wojska tureckiego z dwoma działami usiłowało wylądować, ale zamiar ten został udaremniony. Wiele poległych Turków pozostało na wybrzeżu.

Petersburg, 16 maja. *Goniec urzędowy* ogłasza następujący telegram generała Semeki z Odessy z dnia 15 maja: Z czterech łodzi wysłanych przez parowiec *Konstantyn* do portu Batum dwie przybyły do Poti 12 maja rano, a dwie zdołały powócić do *Konstantyna*, który 15 maja szczęśliwie przybył do Sebastopola i krążyć będzie między Oczakowem a Odessą. Parowiec *Argonauta* spotkał u ujścia Suliny cztery pancerne okręty tureckie, które ścigały go krótki czas. *Argonauta* powrócił dziś do Oczakowa.

Telegram naczelnego wodza armii dunajskiej z dnia 14 maja donosi o przyjęciu w Plojeszti i Bukareszcie. Rossyanie nie zetknęli się z Turkami, tylko Rumuni stoczyli kilka nieznacznych potyczek pod Widdyniem i Oltenicą. Nastały już upały. Stan zdrowia w armii jest zupełnie zadowalniający. Oficerowie, którzy odznaczyli się przy explozyi tureckiego monitora, otrzymali ordery.

Londyn, 16 maja. Bióro Reutera donosi z San Francisco, że dziś korweta rossyjska wypłynęła na morze z opieczętowanemi instrukcyami. Reszta eskadry odpłynie w ciągu tygodnia.

Bukareszt, 16 maja. Rossyanie ustawili w Ghiacit bateryę dość ciężkich dział, ażeby zamknąć stare ramię Dunaju.

Między Gałaczem a Plojeszti spostrzegać się daje wielki ruch w obozie rossyjskim,

Między Turtukaj a Oltenicą dziś w południe rozpoczęła się znowu kanonada.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Tagblatt* utrzymuje, że możliwą jest rzeczą, iż Nowikowa zastąpi Aksakow na posadzie poselskiej w Wiedniu.

Według otrzymanych tu wiadomości z Paryża tłumy ludu witały wczoraj wieczór Gambettę okrzykami: *Vive la Republique!* Gambetta przemawiał do ludu zalecając mu spokój i umiarkowanie.

Fremdenblatt utrzymuje ciągle, że między Rossyą a Anglią toczą się rokowania o demarkacyę wzajemnych interesów. Hr. Szuwałów ma uwiadomić rząd petersburski o intencyach angielskich.

Ten sam dziennik donosi z Petersburga, że gen. Czernajew przyjęty został napowrót do czynnej służby i ma być przydzielony do armii kaukazkiej.

Książę Gorczaków nie zamyśla wcale ogłaszać dokumentów dyplomatycznych w sprawie wschodniej, jak to utrzymywano.

Wiedeń, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Usunięcie się Herbsta od przewodnictwa w klubie lewicy żywo zajmuje tutejsze koła polityczne. Dziś klub lewicy odbywa posiedzenie w tej sprawie. Herbst nie chce się dać namówić do cofnięcia swej rezygnacyi.

Do *Nowej Presse* telegrafują z Bukaresztu, że proklamacya niezawisłego królestwa rumuńskiego ma nastąpić 22 maja.

W. X. Mikołaj przenosi się wraz generalnym sztabem tej soboty do Bukaresztu.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Londyńskie depesze potwierdzają, że wojska rossyjskie poniosły klęskę pod Batum. 300 Rossyan poległo.

Kardynał Simeoni przygotowuje protest przeciw uciskowi, na jaki wystawiony jest kościół polski pod panowaniem rossyjskiem.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Z teatru wojny otrzymały tutejsze dzienniki następujące prywatne doniesienia: Rumunia pozwoliła armii rossyjskiej maszyrować przez Bukareszt, który przedtem wyjątkowo miał być omijany.

Presse donosi, że Rossyanie przekroczyli Dunaj pod Podbaschi (Dobrucza) wśród gwałtownej walki. Podbaschi jest nazwą małego ramienia kanału Maczyńskiego. (Już pozawczoraj donoszono o tem, ale wiadomość ta nie sprawdzona dotąd. *Przyp. Red.*) Ostateczny strategiczny rozkład armii rossyjskiej ma być w tym tygodniu jeszcze ukończony. Przez Jassy i Braiłę przejeżdża ciągle około 14 pociągów z wojskiem i materyałem wojennym. Dwa pociągi wyładowane były samemi kotwicami, łańcuchami i innemi przyborami do przejścia Dunaju.

Petersburg. 17 maja. Z Tyflisu donosi telegram datowany 15 b. m., że rozruchy w dzielnicy Terek uważać należy za stłumione. Powstańcy pobici zostali po dwakroć przez wojska przy pomocy miejscowej ludności.

Wiestnik Prawitelstwiennyj ogłasza telegram naczelnego komendanta armii kaukazkiej z Tyflisu z dnia 15go maja, według którego tureckie próby wylądowania w Suchum nie powiodły się. Z rossyjskiej strony nie ma ani zabitych ani rannych; tylko sześciu kozaków gdzieś się podziało. Tureckie okręta wojenne stoją ciągle pod Suchum.

Paryż, 17 maja. Frakcye lewicy przyjęły jednogłośnie porządek dzienny orzekający, że Izba obdarzy swojem zaufaniem tylko taki gabinet, który posiada swobodę działania i zdecydowany jest rządzić w duchu republikańskich zasad, te bowiem tylko zasady mogą zabezpieczyć Francyi powodzenie wewnętrzne i spokój na zewnątrz.

Senat został zwołany.

Konstantynopol, 15 maja. *Agence Havas* donosi: Eskadra turecka bombardowała fortyfikowany port rossyjski Suchum-Kale. Wojska tureckie wylądowawszy pobiły Rossyan i pozostały panami placu. Sąsiednia ludność gromadzi się około tureckiego wojska przeciw Rossyi.

Konstantynopol, 16 maja. Serkis-Effendi udaje się dnia 17 b. m. do Dardanellów, aby powitać ambassadorów zagranicznych.

W miejsce Sadyka baszy mianowany został Achmet basza gubernatorem dunajskiego wilajetu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 maja 1877

Hotel Europejski.

Pp. W. Maks z Tarnopola. K. Strasser z Kujdaniec. W. Wróblewski z Tarnopola. S. Glatz z Węgier. A. Otto z Węgier. L. Kuzmiński z Tarnopola. M. Hanover z Berna.

Hotel George'a

Pp. A. Appel z Czerniowiec. W. Czajkowski z Medwedowic.

Hotel Langa

Pp. W. Wolański z Duplic. E. Korder z Wiednia. E. Rapp z Petersburga. J. Tirkel z Wiednia. Z. Glogau z Wiednia. A. Negele z Wiednia. L. Laufer z Berna.

Hotel Angielski.

Pp. H. Dornbach z Żukowa. W. Szymanowski z Blondowy. R. Krzyżanowski z Sniatyna. H. Wojakowski z Podmichałowic.

Hotel Krakowski

Pp J. Pokorny z Sambora. J. Jordan z Batiatycz. E. Lang z Ujszkowic. J. Papara z Batiatycz. K. Toczyski z Podkamienia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. hr. Czosnowski do Brodów. K. hr. Leduchowski do Brodów. Br. Löhneisen do Bukaresztu. Br. Bella do Bukaresztu. K. Kochanowski do Krakowa. W. br. Kapri do Kołomyi. G. Lorenz do Stryja. W. Fedorowicz do Krakowa. A. Jaroszyński do Brodów. B. Kraszewski do Rossyi. W. Morawski na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 16 maja 1877, godz. 7 rano.

Barometr 730·48 mm. Psychrometr suchy 16·0°C. Psychrometr wilgotny 14.6°C. Prężność pary 11·5mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 4. Wiatr E2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 12·8°R.

Barometr opada.

z dnia 17 maja 1877, godz 7 rano.

Barometr 731.79 mm. Psychrometr suchy 14.0°C. Psychrometr wilgotny 13.5°C. Prężność pary 11.2mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 11.2°R.

Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 16 maja 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199	50	202	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	101	—	103	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	81	65	83	—
„ „ „ 4% „	75	50	76	75
„ „ „ 5% okresowe	81	65	83	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	—	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a. (bez kupona bieżącego)	87	50	89	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	20	84	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	6	06	6	15
Dukat cesarski	6	06	6	20
Napoleondor	10	29	10	41
Półimperyał	10	40	10	75
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	30
„ „ papierowy	1	38½	1	41
100 marek niemieckich	63	—	64	—
Srebro	112	50	114	50
Kupony w srebrze	112	—	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 14 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.05	58.20
luty-sierpień	58.10	58.30
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	64.—	64.20
kwiecień-październik	64.—	64.20
Losy z roku 1839 całe	295.—	297.—
1839 piąta część 4%	295.—	297.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102.50	103.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	106.75	107.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.—	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	129.75	130.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	129.50	130 —
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	136 50	138.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.25	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.25	70.40
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	79.—	80.—
Galicyi	84.—	84 75
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	68.—	69.—
Węgier	71.25	72.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	65.25	65.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	134.50	134.70
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	635.	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	770.—	772.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	306.—	308.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	131.50	132.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1852.—	1856.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	200.—	200 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	102.—	102.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	221.50	222.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.50	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	81.—	82.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	81.—	82.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86 40
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.25	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.—	88.50
„ „ „ po 5%	98.25	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.—	66 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	56.—	56.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101 75	102 25
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101 25	101 75
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	—.—
„ „ „ „ III. „	95 50	96.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	73.50	74.—
z r. 1867	71.50	72 50
z r. 1868	61.—	62.—
z r. 1872	—.—	59.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	61.—	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	154.25	154.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.25	24 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. —	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	62.65	62.90
Frankfurt za 100 mark p.	62.65	62 90
Hamburg za 100 mark w. p n.	62.65	62.90
Londyn za 10 ft. szt.	129.20	129.35
Paryż za 100 fr.	51.50	51.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.19.—	6.20.—
„ pełnej wagi	6.14.—	6.16.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.35.—	10.36.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.35	113.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
16 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	15
„ „ „ w srebrze	64	10
Renta w złocie	70	—
Losy pożyczki z roku 1860	106	80
Akcye banku wiedeńskiego	766	—
„ kredytowego	134	10
Londyn	128	90
Srebro	113	35
Napoleond'or	10	33
Dukat cesarski men.	6	16
100 marek niemieckich	63	40

Dziennik Urzędowy.

(2580 1—3) **Edykt.**

L. 1845. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 czerwca, 4 i 18 lipca 1877 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 41/8 w Załokciu leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realnosci i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż dnia 27 kwietnia 1877.

(2784 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 648. Dnia 24 maja 1877 o 9 godzinie rano, przedsięwziętą będzie publiczna sprzedaż gruntu $^{3}/_{12}$ roli Jancarówki i połowy domu pod Nr. 120 w Grzechyni położonego, Jana Witka Własnego, pod warunkami tutejszą rezolucyą z dnia 6 grudnia 1875 L. 4812 ogłoszonemi.

Cena wywołania 359 złr; warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 10 kwietnia 1877.

(2693 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 756. Odpis. W dniach 11 czerwca, 25 czerwca i 9 lipca 1877 o godzinie 11 rano odbedzie się w tutejszym sadzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 87 w Łasiaczu położonej, Fedia i Józefy Szydłowskich własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2556) **Ogłoszenie.**

L. 67. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu ogłasza, że na podstawie uchwały z 24 kwietnia 1877 do l. 67 dr. Władysław Czaykowski jako adwokat z siedzibą w Przemyślu do księgi adwokatów w Przemyślu zapisany został. Przemyśl dnia 24 kwietnia 1877.

(2612 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1878. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi i Anastazyi Hubik o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 109/15 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 30 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 25 marca 1877.

(2638 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 655. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Iwana i Piotra Konik pożyczki 100 zł., a względnie 89 złr. 19 ct. w. a. z przynl. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 82/70 w Tuzyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, na dniu 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem, że realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 350 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 8 lutego 1877.

(2694) 1—3 **Ogłoszenie.**

L. 757. Odpis. W dniach 18 czerwca, 2 lipca i 16 lipca 1877 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 103 w Jezierzance położonej, Jana Sorokowskiego własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2813 1—3) **Edykt.**

L. 505. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Liebe Gabe sprzedaną zostanie realność, do masy leżącej Andrucha Gudzinskiego należąca pod nr. 503 w Chołojowie, celem zaspokojenia 130 zł. w. a. zpn. w terminach licytacyjnych 26 kwietnia 1877, 24 maja i 21 czerwca 1877, zawsze o godzinie 9 przed południem.

Cena wywoławcza 370 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 20 lutego 1877.

(2681 1—3) **Konkurs**

L. 9537. Na posady 1) c. k. poczmistrza w Lubaczowie (powiat cieszanowski) za kontraktem służbowym i kaucyą 400 zł.; pobory: płaca rocznych 400 zł., ryczałt kancelaryjny 100 zł. i ryczałt rocznych 900 zł. za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej pomiędzy Oleszycami, Lubaszowem i Hruszowem;

2) ekspedyenta pocztowego w Koropcu (powiat buczacki) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.; pobory: płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 i ryczałt mający się ustanowić w drodze dobrowolnej ugody za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych a ewentualnie codziennego pieszego posłańca pomiędzy Koropcem i Niżniowem;

3) ekspedyenta pocztowego na dworcu w Morszynie (powiat stryjski) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.; pobory: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł. i dodatek czynszowy w kwocie 60 zł. rocznie, przytem bezpłatne używanie kancelaryi na dworcu kolejowym;

4) ekspedyenta pocztowego w Bobowej (powiat Grybowski) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.; pobory: płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 60 zł. i ryczałt rocznych 400 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do każdego przez tę miejscowość z pocztą przechodzącego pociągu kolejowego;

5) ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Pysznicy (powiat Nisko) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.; pobory: płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zl i ryczałt za utrzymywanie codziennego posłańca pieszego do Ulanowa i na powrót, który w drodze dobrowolnej ugody ustanowionym zostanie. Przy równych zresztą zaletach otrzyma pierwszeństwo kompetent, żądający mniejsze wynadgrodzenie za wymienionego posłańca.

Podania należy co do posad pod 1, 2 i 4 wymienionych w przeciągu czterech, co zaś do posad pod 3 i 5 wymienionych w w przeciągu trzech tygodni wnieść do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 6 maja 1877.

(2810 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 30. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należnej Magdalenie Pozowskiej od Kunegundy Figlewiczowej, Teresy Paluchowej, Katarzyny Paluchowej i małolet. Rozalii, Wiktoryi, Agnieszki i Zofii Pozowskich sumy 230 zł. z procentem 6% od dnia 24 lutego 1875 liczyć się mającym, dozwoloną zostaje licytacyjna sprzedaż realności nr. 47 w Dobczycach z domu drewnianego, spichlerza, stodoły i ogrodu się składającej, i w tym celu wyznaczają się dwa termina na dzień 25 maja i dzień 26 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym, z tem dołożeniem, że realność ta na obydwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa pr. 700 zł. w. a., wadyum 70 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych do lokacyi sierocych kapitałów zdolnych według kursu dziennego złożyć się mające.

Akt opisania i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Dobczyce 26 lutego 1877.

(2812 1—3) **Edykt.**

L. 6021. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 12 maja 1874 l. 6096 odbędzie się w celu zaspokojenia należytości Piotra Bujarowicza w kwocie 154 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod nr. 29 w Starych Stawach położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej w posiadaniu Szczepana Gracy się znajdującej, a na sumę 1320 zł. w. a. oszacowanej, na jednym czwartym terminie licytacyjnym w dniu 30 maja 1877 o godzinie 10 przed południem w budynku tutejszego sądu.

Na powyższym terminie wspomniana realność nawet poniżej wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający winien złożyć wadyum w kwocie 132 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwowych.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Oświęcim dnia 23 lutego 1877.

(2700 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1036. C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości, że dnia 4 czerwca 1877, tudzież dnia 2 lipca 1877 i dnia 16 lipca 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a. oceniona, w Kamionce wołoskiej Lipnik pod l. k. 115 sub rep. 196 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, nieobjętej masy Izraela Glocka własna, w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 87 zł. 51 ct. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków zasiągnąć wiadomości w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 21 kwietnia 1877.

L. 513. (2706 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż na wezwanie c. k. sądu powiatowego w Mielcu z dnia 14 grudnia 1876 l. 6048 celem ściągnienia wierzytelności kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu w sumie 511 zł. 65 ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w Przecławcu położonej, własnością Jakóba Grębosza będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, według protokołu z dnia 5 lutego 1872 l. 394 zastawniczo opisanej i oszacowanej w trzech terminach na dzień 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1877, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania powyższej realności ustanawia się wartość szacunkowa takowej w sumie 1020 zł. w, a.

Wadyum wynosi 102 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

O licytacyi tej zawiadamia się prowadzącego egzekucyę, egzekuta Jakóba Grębosza, c. k. urząd podatkowy w Mielcu, tudzież wszystkich niewiadomych wierzycieli, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza rezolucya z jakichkolwiek bądź powodów nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora, którego się dla nich jednocześnie w osobie dr. Sipowskiego c. k. notaryusza w Radomyślu ustanawia i przez edykta. Zassów 31 marca 1877.

(2819) **Obwieszczenie.**

L. 20448. Niżej podpisany komisarz konkursowy masy rozbiorowej Peszy Triester uwiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli powyższej masy rozbiorowej, że celem ustanowienia kwoty wynagrodzenia zarządcy masy adw. dr. Byka termin na dzień 29 maja 1877 o godzinie 4 po południu wyznaczonym został.

Wzywam zatem w myśl §. 161 ustawy konkursowej wszystkich wierzycieli, ażeby się przy powyższym terminie stawili.

Lwów dnia 14 maja 1877.

Komisarz konkursowy
Dr. Dylewski.

(2586 3—3) **Edykt.**

L. 2319. C. k. sąd powiatowy sokalski rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Eleonory Kochalewicz w kwocie 50 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg ogrodu Maryi Kochalewicz. na Zabużu pod l. sp. 94 położonego, karty hipotecznej nie stanowiącego, na 90 zł. ocenionego, na dnie 4 czerwca, 3 lipca i 2 sierpnia 1877 w gmachu sądowym, zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tego ogrodu, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Sokal 24 marca 1877.

(2642 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 91. Celem obsadzenia posady notaryusza w Złoczowie opróżnionej, ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe odnośne prośby potrzebnemi wymogami zaopatrzone, do dni trzydziestu od dnia ostatniego pomieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazecie urzędowej lwowskiej licząc, do podpisanej c. k. Izby notaryalnej wnieść.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów 24 marca 1877.

(2651 3—3) **Edykt.**

L. 8409. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 455 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 18 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Filipa i Katarzyny Trzasków własnej pod l. 12/22 Gawłowie Nowym, w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hypotecznego.

Cena wywołania wynosi 1700 zł. a wadyum 170 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 17 marca 1877.

Z c. k. sądu powiatowego.

L. 3627. (2788 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie w randze IX klasy, rozpisuje się konkurs do 15 czerwca r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do prezydyum dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 11 maja 1877.

(2677 3—3) **Edykt.**

L. 22243. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pan Mayer Diamand przeciw panu Karolowi Freundowi pod dniem 25 kwietnia 1877 l. 22243 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. dnia 27 kwietnia 1877 do l. 22243 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pana Karola Freunda nie jest wiadomem. a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na własny koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bobownika z zastępstwem p. adwokata dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego. aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków wcześnie użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 27 kwietnia 1877.

(2804 2—3) **Edykt.**

L. 958. W dniach 18 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 98 w Uściu położonej dłużników Andrzeja i Anny Prokopinków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mendla Hendla pto 30 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa 270 zł. wadyum 27 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akta opisania tej realności i oszacowania znajdują się w tut. sądow. registraturze do oglądu.

C. k. sąd powiatowy

Śniatyn dnia 3 marca 1877.

(2558 2—3) **Konkurs.**

L. 5422. Przy c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie, opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872, l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 maja 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k- sąd krajowy wyższy

Kraków 25 kwietnia 1877.

(2679 2—3) **Edykt.**

L. 1520. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II. oznajmia niniejszem, że na prośbę Nathana Stahl celem zaspokojenia kwoty 150 zł. aw. z 26% odsetkami od dnia 1 listopada 1873 z przyznanemi kosztami sporu 2 zł. 87 ct. 9 zł. 36 ct., 1 zł. 72 ct.. 10 zł. 83 ct. i 3 zł. 56 ct. wa. egzekucyjna sprzedaż realności w drodze publicznego przetargu pod l. 41 w Kościejowie położonej do Gabryela Wołka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na dniu 19 czerwca 1877, na dniu 17 lipca 1877 i na dniu 21 sierpnia 1877, każdym razem w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 10% ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 15 lutego 1877.

L. 20159. (2709 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady pedela w ck. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs do 15 czerwca 1877 r.

Z posadą tą połączone są następujące emolumenta: płaca etatowa 300 zł. dodatek aktywalny 75 zł. rocznie, pomieszkanie, ubiór urzędowy i ewentualne dochody z tax od egzaminów ścisłych i promocyi.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii winni udowodnić iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych niemniej wykazać dowodami wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie tudzież że umieją czytać i pisać i że posiadają dokładną znajomość języka krajowego.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku podoficerów kwalifikowanych uwzględnieni być mogą inni kandydaci stanu cywilnego.

We Lwowie 30 kwietnia 1877.

Z c. k. Namiestnictwa.

(2796 2—3) **Edykt.**

L. 5643. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Kajetana Langiewicza 4200 zł. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 25 maja i 6 lipca 1877 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym. biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności nr. 659/647 w Tarnopolu w księdze gruntowej dom. 6 str. 283 n. 6, 7 haer. na imię spadkobierców Andrzeja Morawca wpisanej, na sumę 12502 zł. 93 ct. ocenionej.

Na terminach tych przedmiot niżej ceny szacunkowej pozbyty nie będzie, zakład wynosi 1251 zł.

Resztę warunków powziąść można z aktów sądowych.

Tarnopol dnia 16 kwietnia 1877.

(2738 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11731. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje realność pod l. 10 w Berezowie niżnym położoną w celu zaspokojenia wierzytelności Dawida Ratha przeciw Bazylemu Przygrodzkiemu w kwocie 35 złr. w. a. przy trzech terminach licytacyjnych w dniu 25 maja, 19 czerwca i 2 sierpnia 1877 o godzinie 9 rano w zabudowaniu tu sądowem.

Wadyum 15 zł. w. a.

Warunki licytacyi i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Peczeniżyn 8 marca 1877.

(2618 2—3) **Konkurs.**

L. 308/R.s.o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę młodszej nauczycielki w VI szkole pospolitej na Kazimierzu z płacą 420 zł. w. a., na którą to posadę prezentuje reprezentacya miasta Krakowa.

Kandydatki ubiegające się o rzeczoną posadę mają wnieść podania zaopatrzone 1) metryką urodzenia, 2) świadectwem kwalifikacyjnem przynajmniej do szkół pospolitych, 3) tabelą kwalifikacyjną i 4) wykazem służbowym, udowadniającym przynajmniej trzechletnią praktykę nauczycielską w szkołach publicznych, w myśl art. 3 ustawy z r. 1873 (o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego) najdalej do dnia 16 czerwca b. r. do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie.

Podania spóźnione, lub nie zaopatrzone w wymagane dowody nie znajdą uwzględnienia.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 1 maja 1877.

(2711 2—3) **Edykt.**

L. 16492. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Jütte Pilpel przeciw Albertynie Zielińskiej o zapłacenie sumy resztującej 50 zł. w. a. z pn. uzyskała uchwałą z dnia 22 września 1876 l. 49383 egzekucyjną licytacyę zajętych i ocenionych ruchomości, w skutek czego c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ponieważ miejsce pobytu Albertyny Zielińskiej jest nie wiadome, do zastępowania i na tejże koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dobrzańskiego kuratorem, zaś zastępcą tegoż adwokata dra Roińskiego mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej, dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 30 marca 1877.

(2614 2—3) **Edykt.**

L. 2743. Na dniu 16 sierpnia, 18 września i 16 października 1877, każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tut. w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Maryi Stopom o 195 zł. 92 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 145 w Skołoszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2742 2—3) **Edykt.**

L. 2748. Na dniu 22 sierpnia, 24 września i 24 października 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Kowalowi i Stefanowi Hiża o 118 zł. 25 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 34 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2741 2—3) **Edykt.**

L. 2747. Na dniu 22 sierpnia, 24 września i 24 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Tymka Łabuzy o 130 zł. 11 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 61 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2729 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7625. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożnem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieprotokołowanej spółki „Kleiner i Keitelman", tudzież do majątku spólników tej firmy Chajma Kleinera i Józefa Keitelmana kupców w Tarnowie zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adw. dr. Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 30 maja 1877 o godzinie 4 po południu, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 sierpnia 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 5 września 1877 o godzinie 4 po południu odbyć się mającem. do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących. powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie. a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń. gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej".

C. k. sąd obwodowy.

Tarnów dnia 5 maja 1877.

(2744 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 604. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 474 zł. Onufremu Charakowi się należącej, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 35 w Serdycy położonej, własność Stefana Stecury stanowiącej, w dniach 24 maja i 7 czerwca 1877, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 879 zł., wadyum wynosi 87 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. W razie bezskutecznego sprzedaży na tych terminach wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych sprzedaży na nowym terminie odbyć się mającym termin na dzień 20 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Protokół oszacowania i stan hipoteczny tudzież reszty warunków licytacyjnych tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała ta doręczoną nie została. lub którzyby na hipotekę tej realności po 1 października 1876 weszli, ustanawia się kuratorem p. Tomasza Albera ze Szczerca.

Szczerzec 18 marca 1877.

(2795 2—3) **Edikt.**

Z. 5358. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, N. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Jonas Viertel Spezerei und Farbwaaren Krämers in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Prokopowicz und als einstweiliger Masseverwalter Herr Wolf Brenner Handelsmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte in Stanislau nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in der selben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 26 Juli 1877 um 9 Uhr V. M. anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 14 mai 1877 um 9 Uhr Vor-mittags anberaumt zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des Stanislauer Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K.-O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau, am 30 April 1877.

(2650 3—3) **Edykt.**

L. 8407. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 413 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 4 września 1877. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Konrada Schwenka własnej pod l. 10/40 w Gawłowie Nowym w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2400 zł., wadyum 670 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2686 3—3) **Edykt.**

L. 1601. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 163 zł. wa. z pn. na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu. dnia 19 czerwca, 5 i 20 lipca 1877 o 10 godzinie przedpołudniem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 66/11 w Winnikach leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realnosci i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 17 kwietnia 1877.

(2688 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 606. Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 27 kwietnia i 1 maja 1877 l. 3552 i 3617 na mocy §. 301 p. k. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym Prezydenta tegoż sądu Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Trzecia zwyczajna kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się 2 lipca 1877 o godzinie 9 przed południem.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 6 maja 1877.

(2655 3—3) **Edykt.**

L. 7105. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 31 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 35 w Kielichowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników Lesia i Maryi Strypko należącej, sądownie na 400 złr. oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Srula Frosta w kwocie 200 złr., z pn. się odbędzie, pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 28 lutego 1877.

(2768 3—3) **Edykt.**

L. 80. Podpisany c. k. Notaryusz podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 1 grudnia 1876 l. 62368 odbędzie się w jego kancelaryi notaryalnej pod l. 11 przy ulicy Wałowej na drugiem piątrze we Lwowie dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności pod l. 76$^4/_4$ we Lwowie leżącej, do masy spadkowej Bazylego Lewickiego należącej na jednym terminie a to w dniu 20go czerwca 1877 o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowi kwota 24341 złr. 14 ct. w. a. niżej której relność powyższa sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent ceny szacunkowej to jest: 2434 złr. 14 ct. w. a. bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w listach zastawnych galic. akcyjnego banku hipotecznego — po kursie ostatnim w Gazecie urzędowej Lwowskiej notowanym — jako wadyum do rąk podpisanego c. k. Notaryusza złożyć.

Ekstrakt tabularny jak również akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze notaryalnem podpisanego.

Od c. k. Notaryusza jako komisarza sądow.

Lwów dnia 1 maja 1877.

Morawiecki.

(2714 3—3) **Konkurs.**

L. 9622. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Zarszynie (powiat Sanocki) za knotraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., pobory: płaca rocznych 200 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 60 złr. i należytości jezdne za przewożenie poczt z obowiązkiem utrzymania trzech koni, jednego powozu o czterech miejscach, dwóch wózków ordynaryjnych i dwóch torb sztafetowych.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ces. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8 maja 1877.

(2637 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 654. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Mikołaja i Benedykta Bojczuków pożyczki 200 zł., a względnie 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 58/14 w Jużyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, dnia 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem pod warunkami, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 500 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 5 lutego 1877.

(2635 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9226. W celu ściągnienia przyznażnej Izaakowi Friedlerowi sumy 65 zł. w. a. z pn. od dłużników Romana i Marcina Oleksiuków wyznaczają się do sprzedaży realności, do dłużników należącej, pod lk. 71 w Krechowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej już na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego protokołem z dnia 2 sierpnia 1876 do l. 5198 opisanej i na kwotę 600 zł. w. a. ocenionej trzy termina, tj. na dzień 24 maja 1877, na dzień 15 czerwca 1877 i na dzień 9 lipca 1877 zawsze o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 30 grudnia 1876.

(2636 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 605. W celu ściągnienia przyznanej Izaakowi Friedlerowi sumy 160 zł. w. a. z pn. od dłużnika Pawła Kiłyka wyznaczają się do sprzedaży sądowej zastawniczo opisanych i ocenionych u ostatniego realności pod nk. 181, 48 i 144 w Krechowicach w protokole grabieży z dnia 6 września 1875 opisanych trzy termina tj. na dzień 24 maja 1877, na dzień 15 czerwca 1877 i na dzień 9 lipca 1877 zawsze o godzinie 10 rano, z tym dodatkiem, że jeżeli te realności na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej albo przynajmniej za takową sprzedane nie będą, takowe na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 30 stycznia 1877.

(2634 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8418. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 1200 w. a., a względnie 1176 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 4 czerwca 1877, 2 lipca 1877 i 7 sierpnia 1877 publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Wierzbicy pod lk. 30 subrep. 15 położonej. Elizy Indyszewskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2400 zł. Przed rozpoczęciem licytacyi każdy z licytantów złożyć ma jako wadyum kwotę 240 zł.

Realność ta na dwu pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żurawno dnia 12 lutego 1877.

(2643 3—3) **Edykt.**

L. 24156. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Joela Menkesa właściciela realności we Lwowie pod l. 822 $^1/_4$ położonej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy sądu kraj. Mayerowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw Dra. Raabe wzywając, zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 maja 1877 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3go lipca 1877, i podać ją na terminie na dzień 12 lipca 1877 godz. 10 przed połud., wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5 maja 1877.

(2777 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 814. Dnia 24 maja, 14 czerwca i 5 lipca 1877, każdym razem o 10 godz. rano przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu w polanie Catozy w Zawoji położonego Jędrzeja i teresy Pochopniów własnego a na 40 złr. ocenionego celem zaspokojenia pretensyi Michała Burdela w kwocie 16 złr. z pn.

Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 12 kwietnia 1877.

(2704 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10843 C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańs. w celu zaspokojenia pretensyi 1098 złr. 10 ct. w. a., odbędzie się w dniach 24 maja, 7 i 14 czerwca 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Stryju położonej pod L. k. 8/18 i 458 subrep. a do Dmytra Romanów należącej w objętości łącznej 17 morgów 1403 □°

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 2200 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą. Każdy chcący wziąć udział w licytacyi, winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 220 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej; co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 28 listopada 1876.

(2763 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 422. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie w drodze dalszej exekucyi prawomocnych wyroków z dnia 25 maja 1875 Nr. 2785 i 2786 na zaspokojenie sumy 17 złr. 20 ct. 18 złr. i 1 złr. 20 ct. z procentem po 6% od dnia 19 marca 1873 kosztami sądowemi 1 złr. 76 ct. i 1 złr. 76 ct. i kosztami exekucyjnemi w kwotach 1 złr. 24 ct. 1 złr. 94 ct. 6 złr. 52 ct. i 1 złr. 44 ct. oraz obecnie przyznających się kosztów exekucyjnych w kwocie 4 złr. 10 ct., rospisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. 84 w Przecławiu do masy spadkowej po ś. p. Janie Durbakiewiczu należącej, według protokołu praes. 22 stycznia 1876 Nr. 368 zastawniczo opisanej, a według protokołu z d. 22 lipca 1876 Nr. 3560 exekucyjnie oszacowanej, wyznaczając do tej sprzedaży trzy termina: na dzień 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1877 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową sprzedać się mającej realności pod Nr. 84 w Przecławiu w ilości 221 złr. w. a. Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protoły egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w Sądzie.

Oczem się będących w chęci kupienia zawiadamia.

Zassów 30 marca 1877.

(2656 3—3) **Edykt.**

L. 7887. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości że na dniu 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 31 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w Kielichowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Mikołaja Korza należącej na sumę 120 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Josla Rizenberga w kwocie 24 złr. pod warunkami, które tu w sądowej registraturze przejrzane być mogą — się odbędzie.

Zabłotów dnia 27 marca 1877.

(2702 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9594. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 100 złr. w. a. z procentami i kosztami sądowemi 7 złr. 52 ct. i 4 złr. 26 ct. odbędzie się w dniach 17. 24 maja i 7 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realność włościańskiej pod Nr. 83/155 w Siemigienowie położonej, dłużnika Mykity Złotoucha własnej z wszystkimi do tej realności wedle protokołu zastawniczego opisania z dnia 17 Września 1869 l. 17907 należącemi gruntami w objętości 5 morgów 869 □°.

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 400 złr. w. a. jako wartość z oszacowania wynikłą.

Każdy chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 40 złr. jako Vadium.

Stryj dnia 15 października 1876.

(2500 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8367. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Michała Skamała pożyczki 100 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności L. 63 w Belejowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 21 czerwca 1877, 19 lipca 1877, i 23 sierpnia 1877, w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 9 przed południem, pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 zł. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 26 grudnia 1877.

(2464 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 2094. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. a względnie 122 złr. 36 ct. wal. austr. z przynal. przymusowa sprzedaż realności n. k. 93 subr. 39 w Kniazołuce położonej, dłużnika Jurka Hajniuka własnej, w tutejszym ces. kr. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. dnia 28 czerwca 1877, 2 sierpnia 1877 i 30 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 27 marca 1877.

(2782 3—3) **Edykt.**

L. 1949. C. k. sąd powiatowy w Kętach ogłasza, iż w sprawie Jana Bujarka przeciw Józefowi Bujarkowi pto 250 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż $^1/_6$ części realności pod Nr. k. 73 w Kańczudze położonej, Józefa Bujarka własnej w 3 terminach, a to: dnia 4 czerwca, 2 lipca i 30 lipca 1877, każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym w Kętach odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 215 złr.

Wadyum 21 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych stron ustanowiono Dra Markla w Kętach.

Kęty dnia 12 kwietnia 1877.

(2764 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1960. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie posady c. k. radcy sądu krajowego, a ewentualnie obsadzenia posady c. k. Radcy sądu krajowego przy jednym z c. k. sądów obwodowych rozpisuje się konkurs z terminem dni 14 nadmieniając, iż podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie wniesione być mają.

Z Prezydyum c k. sądu krajowego.

Kraków dnia 9 maja 1877.

(2766 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13855. Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Rozalii z Flatowów Löwensteinowej o rocznych 132 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest na utrzymanie w szkołach Krakowskich jednego sieroty z rodziców Krakowian zrodzonego; bez różnicy wyznania — będącego w wieku, w którym na własne utrzymanie zapracować jeszcze nie jest zdolny.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieć sieroty pozbawione wszelkich zasobów do utrzymania i wychowania.

Prawo nadawania stypendyum wykonuje Dr. Szymon Samelson a stypendysta zatrzymuje takowe aż do ukończenia 18 roku życia.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźniej do 2 czerwca r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia świadectwo ubóstwa, urzędowe dowody iż są sierotami, wreszcie świadectwa szkolne, na dowód, że przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych z dobrym postępem ukończyli.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 9 maja 1877.

(2732 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3531. Celem obsadzenia posady nadinżyniera w randze VIII klasy, ewentualnie posady inżyniera w randze IX klasy w Galicyi z poborami systemizowanemi, rozpisuje się konkurs do 15 czerwca r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w drodze właściwej do ces. król. prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 7 maja 1877.

(2771 3—3) **Edykt.**

L. 616. C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Dyrekcyę c. k. przyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego sumy 588 złr. wraz z odsetkami po 12% od 24 czerwca 1871 tudzież dalszemi 3% odsetkami od powyższej kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 9 złr. 67 ct. i kosztami egzekucyjnemi w ilości 4 złr. 61 ct. w. a. już przyznanemi, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 164 w Busku położonej Wacławowi Peszek na własność należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, ze wszystkimi do tej realności należącymi w protokole zastawnego opisania z dnia 26 maja 1870 opisanymi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a to, w dniu 24 maja 1877 w dniu 15 Czerwca 1877 i w dniu 12 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami licytacyjnymi.

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności 1200 złr. w. a., za którą to cenę lub wyżej tejże ta realność na pierwszym i drugim terminie, zaś na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

II. Chęć kupienia mający, winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 120 złr. w. a. jako zakład w gotówce, w obligacyach państwowych, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłymi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

III. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 120 złr. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności zaprowadzonym zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk 23 lutego 1877.

(2466 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2096. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. a względnie 133 złr. 76 ct. wal. austr., z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 40 subrep. 10 w Kalnie położonej, dłużnika Andrusia Danyłów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 czerwca 1877, 2 sierpnia 1877 i 30 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 28 marca 1877.

(2691 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 754. W dniach 4 czerwca, 18 czerwca i 2 lipca 1877 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 327 w Borszczowie położonej Andryja Kaczora własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. w. a. Reszta warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2692) 3—3 **Ogłoszenie.**

L. 755. W dniach 11 czerwca, 25 czerwca i 9 lipca 1877 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 185 w Łosiaczu położonej, Stefana Stefanów własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. w. a. Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2670 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 673. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 28 maja 11 i 25 czerwca 1877 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego o 3 morgach 44 1/2 □° pod Nr. repr: 35 i 5 w Kurowie, domu pod Nr. 46 w Pewelce Jana i Katarzyny Mikołajczyków własnych niehipotecznych — na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej. Cena wywoławcza 406 złr. Wadyum 40 złr. Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 20. kwietnia 1877.

(2697 3—3) **Edykt.**

L. 3002. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Garwolińskiego a wrazie jego śmierci z nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że wskutek podania Herscha Wolfa Dyma pod dniem 30. stycznia 1877 l. 740 o przesłuchanie świadków na wieczną pamięć co do posiadania realności pod lk. 145 w Lisku położonej termin celem przesłuchania tychże na dzień 1. czerwca 1877 o 9 godz. rano w tym sądzie wyznaczonym i że dla powyższych kurator w osobie p. Józefa Bieleckiego ustanowionym został.

Wzywa się zatem Wincentego Garwolińskiego względnie jego spadkobierców aby temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika obrali i tegoż nazwisko temu sądowi podali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy Lisko 28 kwiet. 1877.

(2761 3—3) **Edykt.**

L. 906. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Seliga Manharda w kwocie 536 zł. z pn., odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod Nk. 645 w Podhajcach do masa spadkowej śp. Jana i Jeryny Hołowińskich należącej w trzech terminach a to: 24 maja 1877, 21 czerwca 1877 i 19 lipca 1877, każnym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmnij za, na trzecim zaś i niżej ceny wywołania 300 zł. aw. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 20 marca 1877.

(2712 3—3) **Edykt.**

L. 20622. C. k. sąd krajowy lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu egzekucyjnego ściągnięcia miesięcznych rat dożywotnich od rocznej renty 300 zł. a. w., p. Rozalii Mendl od p. Karola Mendl się należących a to po 25 zł. a. w. miesięcznie za czas od dnia 1 lutego 1872 do dnia 31 lipca 1875 razem w kwocie 1050 zł. a. w. zaległych w raz z prowizyą zwłoki po 6% od dnia 31 lipca 1875 bieżącą, jakoteż takich samych rat miesięcznych po 25 zł. aw. od tej samej renty dożywotnie 300 zł. aw. począwszy od dnia 1 sierpnia 1875 bieżących, dnia 1 każdego miesiąca z góry zapadających wraz z prowizyą zwłoki po 6% od dnia zapłaty każdej w terminie niezapłaconej raty bieżącą i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 14 zł. 20 ct., 27 zł. 43 ct., 2 zł. 36 ct., 5 zł. 4 ct., 16 zł. 11 ct., 52 zł. 75 ct. i kosztami licytacyjnemi w kwocie 50 zł. 66 ct. niniejszem przyznanemi odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 381 4/4 i 382 3/4 we Lwowie położonych, jedną fizyczną nierozdzielną całość stanowiących w terminach niniejszem na dzień 24 maja i 26 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem w Senacie I. wyznaczonych pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość połowy tych realności t. j. kwota 6877 zł. 34 1/2 ct. aw.

Przy pierwszych dwóch terminach ta połowa tych realności nie zostanie niżej ceny wywołania sprzedaną.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi sądowej jako wadyum 10% ceny wywołania t. j. kwotę 688 zł. a. w. w gotówce lub w papierach wartościowych po kursie z dnia, kiedy licytacya się odbędzie.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i bliższe warunki mogą interesowani przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów dnia 21 kwietnia 1877.

(2774 3—3) **Obwieszczenie.**

411. W celu ściągnienia przyznanej Mojżeszowi Weismanowi sumy 278 zł. w. a. z pn. od dłużników Bartkas i Oleny Ohla błynów wyznaczają się do sprzedaży sądowej z gospodarstwa pod Nk. 120 w Krechowicach położonego taka ilość parcel, których cena kupna pokryje pretensyę dochodzoną, tudzież zagrabionych u ostatnich ruchomości w protokole grabieży z dnia 14 czerwca 1876 spisanych trzy terminą, to jest na dzień 7 czerwca, na dzień 28 czerwca i na dzień 20 lipca 1777, zawsze ogodzinie 10 rano z tym dodatkiem, że jeżeli te rzeczy na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej albo przynajmniej za takową sprzedane nie będą, takowe na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 25 stycznia 1877.

(2680 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19621. Celem obsadzenia posady sługi przy lwowskiej c. k. akademii technicznej, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 czerwca 1877.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł., pomieszkanie i liberya.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w piśmie i słowie, tudzież, iż posiadają siły fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa przez Rektorat c. k. Akademii technicznej we Lwowie, a to jeśli zostają w służbie publicznej w drodze władzy swej przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni będą przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 30 kwietnia 1877.

L. 9070. (2682 3—3)

Obwieszczenie.

Wysokie ces. król. Ministerstwo handlu podaje reskryptem z dnia 26 kwietnia b. r., l. 10940 do wiadomości, że posiadłości niederlandzkie, Jawa, Madura, Sumatra, Celebes, Borneo (z wyjątkiem części północno-zachodniej) Billiton, archipel Banka i Riouw, wyspy Sunda (Bali, Lombok, Sumbawa, Flores i południowo zachodnia część Timoru) wyspy Moluckie, północno zachodnia część Nowej Gwinei (Papua), Niederlandzka Gwajana (Suryname) i Kuraçao z przyległościami (obejmując Kuraçao, Bonajre, Amba i Niederlandzką część św. Marcina, św. Eustacyusza i Saby) dalej hiszpańskie osady: Fernando-Po, Annobon, Korisko, Kuba, Porto-Riko, wyspy Filipińskie (Luzon, Mindanao, Palawan, Panay, i Amar) wyspy Maryańskie a nareszcie wyspy Karoliny do ogólnego związku pocztowego przystąpiły i że zatem postanowienia traktatu pocztowego w Bernie na dniu 9 października 1874 r. zawartego i odnośnego regulaminu od dnia 1 maja b. r. i do korespondencyj w spomnianym kierunku zastosowane będą.

Od tego czasu będzie więc pobierać za wspomniane korespondencye te same należytości jak za korespondencye do posiadłości angielskich w Indyach i do francuskich osad a mianowicie:

a) za list opłacony 20 centów od każdych 15 gramów

b) za list nieopłacony 30 centów od każdych 15 gramów;

c) od karty korespondencyjnej 10 ct.;

d) od gazet druków pod opaską, próbek i papierów kupieckich 6 centów za każde 50 gramów.

e) za polecone korespondencye tytułem należytości rekomendacyjnej 10 ct. i

f) za recepis zwrotny. 10 centów.

Lwów dnia 5 maja 1877.

Z. 9070.

Kundmachung.

Laut h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 12 April 1877 Z. 10940 sind die Niederländischen Kolonien, Jawa, Madura, Sumatra, Celebes, Borneo (mit Ausnahme des nordwestlichen Theiles) Billiton, der Banka Archipel, der Riouw Archipel, die Sunda Inseln (Bali, Lombok, Sumbawa, Flores und der südwestliche Theil von Timor) die Molukken Inseln, der nordwestliche Theil von Neu-Gwinea (Papua) Niederländische Guayana (Surinam) und Curaçao, sammt Zugehör (begreifend Curaçao, Bonaire, Amba und die Niederländischen Theile von St. Martin, Eustatius und Saba) ferner die folgenden spanischen Colonien nämlich Fernando-Po, Annobon, Corisco, Cuba, Porto-Rico, die Philippinen Inseln (Luzon, Mindanao, Palawan, Panay und Amor) die Marianen Inseln und endlich die Carolinen Inseln dem allgemeinen Postvereine beigetreten und finden daher die Bestimmungen des Berner Postvertrages vom 9 October 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Colonien vom 1 Mai d. J. ab Anwendung.

Für die Correspondenzen nach und von diesen Colonien sind von dem genannten Termine ab dieselben Portosätze wie für die Correspondenzen nach und aus Britisch-Indien und den französischen Colonien (Verordnung vom 11 Juni 1876 Z. 4744 P. V. Bl. ex 1876 S. 141) einzuheben nämlich:

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Grammen;

b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Grammen;

c) für Correspondenzkarten 10 kr. pr. Stück;

d) für Zeitungen, sonstige Drucksachen unter Bandschleifen, mit Waarenproben und Geschäftspapiere 6 kr. pr. 50 Grammen;

e) für recommandirte Correspondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und

f) für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 5 Mai 1877.

(2533 3—3) **Edykt.**

L. 199/IN. C. k. Izba notaryalna tarnowska podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że każdy, ktoby sobie tylko jaką pretensyę do zaspokojenia z kaucyi p. Feliksa Zieniewicza, byłego c. k. notaryusza w Przeworsku, odnoszącą się, do jego urzędowania notaryalnego rościł, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rachując, do tutejszej Izby notaryalnej swoją pretensyę zgłosić ma, gdyż po upływie tego terminu kaucya rzeczona bezwzględnie prawonabywcom pomienionego notaryusza wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów dnia 5 kwietnia 1877.

(2644 3—3) **Edykt.**

L. 23375. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia adwokata dr. Skałkowskiego kuratorem, zaś adwokata dr. Dziubińskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej p. Ludmili Singer Wysogórskiej, w sporze galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie pto 24000 zł. w. a. z pn. celem doręczenia uchwały licytacyjnej z 17 marca 1877 l. 3138.

O czem się p. Ludwikę Singer Wysogórską przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 5 maja 1877.

(2461 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1309. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Fedora i Marunię Łowicz pożyczki 150 zł. a względnie 147 zł. z pn. odbędzie się przym. sprzedaż realności lk. 87 w Mizuniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 24 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1877 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania w kwotę 250 zł. w. a. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina dnia 15 marca 1877.

(2685 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2635. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem. iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włośc. w kwocie 200 zł. w. a. z pn. przeciw Antoniemu Serkis przeprowadzona zostanie na dniu 8 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1877, roku każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika pod l. 109/91 w Lacku położonej pod warunkami iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 400 zł. aw. lub powyżej na trzecim zaś także poniżej tejże przeprowadzona zostanie.

Zakład złożyć się mający wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przeglądać. Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 3 sierpnia 1869 prawa do sprzedania się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie lub wcale doręczona nie była ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego.

Dobromil 21 kwietnia.

(2653 3—3) **Edykt.**

L. 8412. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 248 zł. 23 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 25 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Wojciecha Adamskiego własnej pod l. 20/1 w Dziewinie w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hypotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2611 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1881. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Hubik o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 58 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 30 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 500 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 25 marca 1877.

L. 354/B. Z. (2806)

Ogłoszenie licytacyi.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości: że zapadłe zastawy: złota sreber i kosztowności do Nr. kwitów 48, 98, 157, 232, 358, 383, 443, 458, 513, 520 i 569 w poniedziałek dnia 25 czerwca 1877, o godzinie 4 popołudniu przez publiczną licytacyę w sali 1ej Magistratu najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

Stanisławów, dnia 14 maja 1877.

Od dyrekcyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie.
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

L. 5404 A. (2755 3—3)

Pierwsza Węgiersko-  Galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

Z dniem 24 maja 1877 r. wchodzi w użycie na liniach Pierwszej Węgiersko - Galicyjskiej kolei żelaznej i c. k. kolei państwowych Dniestrzańskiej i Tarnowsko - Leluchowskiej **I. Dodatek do ogólnej taryfy** z dnia 12 września 1876 r., zawierający różne sprostowania i zmiany klasyfikacyi wraz z postanowieniem, że na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej przewóz beczek z nafty z powrotem idących wolny jest od opłaty.

Egzemplarze tego dodatku przejrzeć można w stacyach wyż wymienionych kolei jakoteż i w biurze Dyrekcyi Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, IX, Kolingasse Nr. 15.

Wiedeń, w maju 1877 r.

Od Dyrekcyi.

(Przedruk nie będzie płacony).

Towarzystwo c. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej

(Linie austryackie.)

L. 6471/902. I.

OGŁOSZENIE.

Zarząd kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zamierza w drodze ofert, roboty lakiernicze przy konstrukcyach żelaznych kilku większych mostów na przestrzeni Lwów-Suczawa w przybliżonej powierzchni 15.000 metrów kwadratowych, najmniej żądającemu w przedsiębiorstwo powierzyć.

Główniejsze warunki tychże robót są:

staranne usunięcie obecnej warstwy farby olejnej — dwukrotne nałożenie kolorem perłowym farby cynkowej (Peterswalder Zinkweiss & Zinkgrau) utartej na pokoście lnianym — i trzechletnia gwarancya odpowiednio uskutecznionej roboty.

Ceny jednostkowe mogą być wedle metra kwadratowego powierzchni rzeczywiście olakierowanej, lub też od metra kwadratowego płaszczyzny konstrukcyi jako jednolitej całości uważanej, podane.

Dotyczące oferty opieczętowane,należy najdalej do 27 maja r. b. w biórze podpisanej Dyrekcyi ruchu we Lwowie złożyć, jednocześnie zaś dziesięcio-procentowe wadyum do kasy zbiorowej na dworcu tutejszym wnieść,

Lwów, dnia 12 maja 1877.

Dyrekcya ruchu.

(2789 3—3)

Ogłoszenie.

DYREKCYA

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podwyższa ogłoszone w swoim czasie **ceny maksymalne,** po jakich ziemiopłody do ubezpieczenia **od gradobicia w r. 1877** przyjmowane będą, **o 25%,** przyczem nadwyżka w centach wynikająca z obliczenia, za cały reński przyjętą będzie.

(2767 2—3)

Liczba 5730/A. (Przedruk nie będzie płacony.) (2700 1—3)

Pierwsza Węgiersko - Galicyjska kolej żelazna. C. k. kolej państwowa Tarnowsko - Leluchowska.

OBWIESZCZENIE.

Dla ułatwienia zwiedzania zakładów kąpielowych:

Szczawnicy, Żegiestowa i Krynicy

kursują aż do odwołania **począwszy od 20 maja r. b.**

na c. k. kolei państwowej Tarnowsko - Leluchowskiej

w każdą niedzielę

Pociągi Spacerowe

z TARNOWA do ORŁOWA i z powrotem, według następującego

ROZKŁADU JAZDY:

Kilometr	Stacya	I., II. i III. klasa					
		dzień jazdy	przychodzi		zatrzymuje się	odchodzi	
			godz.	min.	min.	godz.	min.
—	Z Lwowa	Sobota	popołudniu			4	45
—	„ Przemyśla	„	wieczór			8	27
—	„ Krakowa	„	„			10	39
—	**Tarnów** (Restauracya)	Niedziela	rano			3	6
10·6	Łowczowek-Pleśna	„	3	30	1	3	31
20·9	Tuchów	„	3	53	1	3	54
31·8	Gromnik	„	4	17	4	4	21
36·3	Bogoniowice-Ciężkowice	„	4	31	1	4	32
47·4	Bobowa	„	4	57	1	4	58
61·1	Grybów	„	5	31	5	5	36
71·8	Ptaszkowa	„	6	11	1	6	12
80·7	Kamionka	„	6	38	1	6	39
88·2	**Nowy-Sącz** (Restauracya)	„	6	57	20	7	17
95.4	**Stary-Sącz** (Zakład kąpielowy Szczawnica)	„	7	33	4	7	37
104·8	Rytro	„	8	1	1	8	2
113·3	Piwniczna	„	8	23	4	8	27
126·1	**Żegiestów** (Zakład kąpielowy Żegiestów)	„	8	57	5	9	2
138·8	**Muszyna - Krynica** (Zakład kąpielowy Krynica)	„	9	31	5	9	36
151·4	**Orłów** (Restauracya)	„	10	6	przed południem		

Kilometr	Stacya	I., II. i III. klasa					
		dzień jazdy	przychodzi		zatrzymuje się	odchodzi	
			godz.	min.	min.	godz.	min.
—	**Orłów*** (Restauracya)	Niedziela	wieczór			6	24
12·6	**Muszyna - Krynica** (Zakład kąpielowy Krynica)	„	6	47	4	6	51
25·3	**Żegiestów** (Zakład kąpielowy Żegiestów)	„	7	15	1	7	16
38·1	Piwniczna	„	7	40	1	7	41
46·7	Rytro	„	7	57	3	8	—
56·0	**Stary - Sącz** (Zakład kąpielowy Szczawnica)	„	8	19	3	8	22
63·2	**Nowy - Sącz** (Restauracya)	„	8	37	25	9	2
70·8	Kamionka	„	9	21	1	9	22
79·6	Ptaszkowa	„	9	50	1	9	51
90·4	Grybów	„	10	22	4	10	26
104·0	Bobowa	„	10	55	1	10	56
115·2	Bogoniowice-Ciężkowice	„	11	19	1	11	20
119·6	Gromnik	„	11	29	3	11	32
130·5	Tuchów	„	11	54	1	11	55
140·8	Łowczowek-Pleśna	Poniedziałek	12	16	2	12	18
151·4	**Tarnów** (Restauracya)	„	12	41	w nocy		
—	Do Krakowa	„	5	15	rano		
—	„ Przemyśla	„	7	4	„		
—	„ Lwowa	„	10	35	przed południem		

W ORŁOWIE łączy się z pociągiem Nr. 12 kolei Preszowsko - Orłowskiej z Budzina - Pesztu.

Podane godziny stosują się do zegaru peszteńskiego

Wydawanie zwykłych biletów jakoteż i biletów tam i napowrót po zniżonych cenach ma miejsce jak przy zwykłych pociągach.

Ceny biletów tam i napowrót:

Od lub do stacyi	Do lub od Tarnowa II. klassa	Do lub od Tarnowa III. klassa
Łowczowek-Pleśna	0.64	0.37
Tuchów	1.21	0.70
Gromnik	1.84	1.05
Bogoniowice-Ciężkowice	2.13	1.21
Bobowa	2.76	1.56
Grybów	3.55	2.00
Ptaszkowa	4.13	2.33
Kamionka	4.64	2.62
Nowy-Sącz	5.10	2.88
ważne na przeciąg trzech dni.		

Od lub do stacyi	Do lub od Tarnowa II. klassa	Do lub od Tarnowa III. klassa
Stary-Sącz	5.24	3.06
Rytro	5.40	3.25
Piwniczna	5.56	3.45
Żegiestów	5.77	3.71
Muszyna-Krynica	6.00	4.00
ważne na przeciąg pięciu dni.		

Od lub do stacyi	Do lub do Grybowa II. klassa	Do lub do Grybowa III. klassa
Nowy-Sącz	1.60	0.90
ważne na przeciąg trzech dni.		

Od lub do stacyi	Do lub do Nowegosącza II. klassa	Do lub do Nowegosącza III. klassa
Stary-Sącz	0.46	0.28
Rytro	0.98	0.56
Piwniczna	1.50	0.84
Żegiestów	2.18	1.24
Muszyna-Krynica	2.92	1.66
ważne na przeciąg trzech dni.		

Powyższe ceny, w które należytość stemplowa już jest wrachowaną, podlegają każdorazowemu dodatkowi na ażyo.

Za biletami tam i napowrót można w dniach, na które one są ważne, także i jakimkolwiek innym pociągiem jechać.

Wiedeń w maju 1877 r.

OD DYREKCYI

Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej jako prowadzącej ruch na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.